Poniedziałek
3 lutego 1947 roku
Nr 33 (706) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł.

GDYNI HANDLU MORSKIEGO WE

Czy konferencja palestyńska przyniesie rozwiązanie?

SYTUACJA w PALESTYNIE

Na ulicach miast wojsko buduje bunkry i barykady

Trudna jest sytuacja w Palestynie. Anglicy pragnęliby doprowadzić do pokojowego współżycia między Arabami i Żydami, mimo że obie strony uważają, iż mają wyłączne prawa historyczne do tej ziemi.

Wielu spośród miejscowych przywódców doszło do wniosku, że tylko za pomocą gwałtu i użycia siły może jedna ze stron opanować sytuację. Anglicy pragnęliby zlokalizować konflikt, co już przestało być możliwe. Żydzi całego świata są tą walką przejęci i stają się najzaciętszymi wrogami Anglii. Nasuwa się pytanie: Czy w końcu Wielka Brytania nie będzie zmuszona zrzec się swego mandatu nad Palestyną?

Londyn (ob. wł.) Jak donosi agencja France Presse, następne posiedzenie konferencji palestyńskiej odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzący wtorek. Należy nadmienić, że konferencja palestyńska została odroczona w ubiegły czwartek, by dać możność delegatom państw arabskich rozważenia przedłożonego przez ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernesta Bevina, projektu rozwiązania problemu palestyńskiego.

Z kół arabskich delegatów nadchodzą wiadomości, według których istnieją wielkie różnice zdań miedzy Bevinem a angielskim ministrem kolonii Crech Jonesem, który jest zwolennikiem planu podziału Palestyny. Kierownik Foreign Office popiera natomiast plan wprowadzenia ustroju kantonalnego w Palestynie, który w niektórych kołach arabskich został przychylnie przyjęty.

Sprawa kontroli imigracji Żydów stanowi niezwykle trudny problem do rozwiązania. Minister Bevin, delegaci arabscy i przedstawiciele Agencji Żydowskiej przeprowadzili w tej sprawie rozmowy z ministrem kolonii.

Według doniesienia francuskiej agencji prasowej pewne koła arabskie gotowe są przyjąć propozycje podziału Palestyny. (pf)

Jerozolima (ob. wł.). Władze brytyjskie w Palestynie wydały dalsze zarządzenia dotyczące przygotowań do zakrojonej na szeroką skalę akcji przeciwko żydowskim organizacjom terrorystycznym. Na ważnych pod względem strategicznym punktach, w następstwie decyzji naczelnego dowództwa wojsk brytyjskich żołnierze budują bunkry oraz barykady. Ulicami Jerozolimy przechodzą liczne patrole brytyjskie w sile od 8 do 10 żołnierzy. W myśl zarządzenia w sprawie ewakuacji rodzin obywateli brytyjskich w dniu wczorajszym samochody wojskowe transportowały dzieci i kobiety do portów, skąd okręty odwożą je do Wielkiej Brytanii. (pf)

Spotkanie Wielkiej Trójki

Prez. Truman zaprasza do Waszyngtonu

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że cieszyłby się wielce, gdyby zobaczył premiera Attlee i generalissimusa Stalina w Waszyngtonie na nowym zebraniu Wielkiej Trójki. Zaznaczył on jednak, że nie sądzi by miał opuścić Stany Zjednoczone w celu odnowienia konferencji między kierownikami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, jakie odbywały się w okresie wojennym.

Obecne jego słowa stanowią komentarz do oświadczenia generalissimusa Stalina, zawartego w ostatnim wywiadzie z Elliotem Rooseveltem, że spodziewa się on nie jednego, lecz kilku jeszcze spotkań Wielkiej Trójki w przyszłości.

Prezydent dodał, że nic mu nie wiadomo na razie o planach takiego zebrania, ujrzałby jednak z przyjemnością swych kolegów — brytyjskiego i radzieckiego w Waszyngtonie.

21 salw armatnich

oznajmi o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (PAP). Minęła ożywiona kampania przedwyborcza, przeszedł oczekiwany w kraju i za granicą — historyczny dzień 19 stycznia — dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Jesteśmy obecnie w przededniu inauguracji pierwszej, uroczystej sesji tego sejmu, po 5 i pół latach wojny i okupacji, po okresie, kiedy funkcję władzy stawodawczej w Polsce sprawowała chlubnie Krajowa Rada Narodowa.

Sejm Ustawodawczy wybrany podczas ostatnich wyborów, zbierze się, jak wiadomo, w dniu 4 lutego w odbudowanym gmachu przy ul. Ignacego Daszyńskiego. Pierwsze dwa dni obrad będą nosiły charakter uroczysty, jako poświęcone doniosłym aktom wyboru Marszałka Sejmu i Prezydenta Rzeczypospolitej. Podstawą tych aktów, jeżeli chodzi o przepisy prawne będzie konstytucja 17 marca 1921 r.

Jak odbędzie się sam akt otwarcia obrad nowego Sejmu? Dowie się o tym cały naród dzięki transmisji radiowej, a później ze sprawozdań prasowych. Reprezentowana będzie bowiem bardzo licznie prasa polska. Wyrazem zainteresowania się całego świata pierwszymi aktami odrodzonego parlamentu polskiego jest zapowiedziany udział około 60 przedstawicieli prasy zagranicznej.

Otwarcia Sejmu Ustawodawczego dokona Prezydent KRN. Prezydent przedłoży Izbie projekt tekstu ślubowania poselskiego, po czym najstarszy wiekiem poseł złoży przysięgę na ręce Prezydenta i obejmie przewodnictwo dla przeprowadzenia ślubowania wszystkich pozostałych posłów.

Kolejnym aktem uroczystości otwarcia będą wybory Marszałka Sejmu, który też obejmie odrazu przewodnictwo i od tej chwili stanie czasowo na czele państwa. Pierwszym aktem, który winien przeprowadzić nowy Marszałek — będzie wybór wicemarszałków, w ilości którą prawdopodobnie Sejm sam ustali (według konstytucji z 1921 r. — dwóch) — oraz sekretarzy.

Gdy więc w ten sposób ukonstytuują się zasadnicze władze nowego Sejmu, Izbie przedstawiony zostanie rządowy projekt uchwały o sposobie wyborów Prezydenta. Jak wiadomo według konstytucji 1921 r. wyboru Prezydenta dokonywało Zgromadzenie Narodowe złożone z dwu izb: Sejmu i Senatu, ten zaś ostatni został zniesiony na podstawie wyników Referendum Ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r. Obecnie Sejm Ustawodawczy ustali swoją uchwałą w jaki sposób ma być wybrany Prezydent.

W dalszym ciągu zgłoszone zostaną kandydatury na stanowisko Głowy Państwa. Jedną z nich Sejm wybierze w drodze głosowania. Specjalna delegacja złożona z posłów, zawiadomi następnie nowowybranego Prezydenta o decyzji Sejmu.

Momentem szczególnie uroczystym będzie objęcie władzy przez nowego Prezydenta. Przybędzie on otwartym samochodem, poprzedzany autem, wiozącym szefów kancelarii wojskowej i cywilnej, w otoczeniu szwadronu szwoleżerów z fanfarami. Prezydentowi towarzyszyć będzie Prezes Rady Ministrów. Na dziedzińcu sejmowym powita Głowę Państwa komp ania honorowa i orkiestra.

Po wejściu do sali, Prezydent zajmie miejsce po prawej stronie Marszałka Sejmu, który zakomunikuje mu oficjalnie o dokonanym wyborze i zapyta: „Czy obywatel Prezydent wybór ten przyjmuje?" Po otrzymaniu odpowiedzi Marszałek poprosi Prezydenta o złożenie przysięgi, trzymając lewą rękę na tekście konstytucji 1921 r. prawą zaś — wzniesioną do góry. Prezydent powtarzać będzie za Marszałkiem Sejmu — słowa przysięgi, po czym ten ostatni stwierdzi uroczyście, że nowy Prezydent przysięgę złożył. Na tym zostanie zamknięte uroczyste posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Bezpośrednio po tym przewidziany jest nie mniej uroczysty akt przekazania władzy. Odbędzie się on w apartamencie Marszałka Sejmu, w obecności Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Rządu in corpore oraz Wicemarszałków Sejmu. Prezydent wejdzie w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu i dyrektorów kancelarii. Przekazanie władzy rozpocznie się od odczytania przez Premiera tekstu protokołu posiedzenia Sejmu, na którym dokonano wyboru Prezydenta, po czym dyrektor kancelarii cywilnej odczyta protokół objęcia władzy przez nowego Prezydenta. Protokół podpisze Prezydent, Prezes Rady Ministrów i Marszałek Sejmu, a dyrektor kancelarii cywilnej wytłoczy na akcie pieczęć Rzeczypospolitej.

O momencie tym oznajmi stolicy i całemu krajowi 21 salw honorowych artylerii, ustawionej w jednym z ogrodów warszawskich. W taki sposób uroczystość objęcia władzy zostanie zakończona.

Właściwa normalna sesja Sejmu Ustawodawczego rozpocznie się po uroczystej sesji.

Brak żywności w Zagłębiu Ruhry

Berlin (ob. wł.). Kryzys żywnościowy według doniesienia agencji „France Presse" daje się szczególnie we znaki ludności zamieszkałej na terenie Zagłębia Ruhry. W następstwie silnych mrozów komunikacja została zahamowana, w związku z czym nie sprowadzono dostatecznej ilości żywności na teren Zagłębia.

W licznych kopalniach **górnicy rozpoczęli strajk, ostro protestując przeciwko władzom brytyjskim, które nie dostarczyły pracownikom kopalnianym przydziałów żywnościowych.** Na terenie miasta Essen miały miejsce liczne incydenty, podczas których **demonstrujący górnicy niemieccy wznosili okrzyki przeciwko brytyjskim władzom okupacyjnym.**

C... było przyczyną katastrofy pod Kopenhagą

Bruksela (PAP). Departament lotnictwa w holenderskim ministerstwie komunikacji podał do wiadomości, że przyczyną katastrofy samolotu Dakota, należącego do holenderskich linii lotniczych, na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą, było nieodbezpieczenie hamulca. Przyczyna katastrofy została ustalona przez specjalną komisję śledczą, wyłonioną przez holenderskie i duńskie władze lotnicze.

Zapowiedź nowych wyborów w Grecji

Rząd otrzymał votum zaufania

Ateny (obsł. wł.) Jak donosi Agencja Reutera, wicepremier grecki i minister spraw zagranicznych Tsaldaris oświadczył wczoraj, że nowoutworzony rząd grecki przeprowadzi wybory do ciał ustawodawczych. W wyborach tych wezmą udział wszystkie partie lewicowe oraz 2 partie centrowe, które w marcu ub. roku nie uczestniczyły w wyborach do parlamentu greckiego. W ten sposób będzie można utworzyć nowy rząd grecki, który zdaniem Tsaldarisa będzie reprezentował wszystkie greckie partie polityczne i zaprowadzi pokój, i ład w kraju zniszczonym nie tylko przez działania wojenne ale i w następstwie toczącej się walki wewnętrznej.

Według doniesień korespondentów prasowych w dniu wczorajszym parlament grecki wyraził większością 252 głosów przeciw 36 głosom votum zaufania nowoutworzonemu rządowi Maximosa. Należy nadmienić, że 66 deputowanych wstrzymało się od głosowania. Korespondent Reutera donosi z Aten, że następne posiedzenie greckiego parlamentu odbędzie się w dniu 25 lutego br. (pf.)

Incydenty na granicy

węgiersko-słowackiej

Praga (ob. wł.). W dniu wczorajszym w Pradze wydano oficjalny komunikat, stwierdzający, iż węgierskie bandy cywilne przekroczyły granicę węgiersko-słowacką, naruszając w ten sposób terytorium republiki czechosłowackiej. Kilku Węgrów wtargnęło na pograniczu do mieszkań wieśniaków słowackich zabijając paru z nich.

Ten sam komunikat podaje, że w dniu 23 stycznia uzbrojona grupa licząca 20 Węgrów przybyła do wioski Huncky, w której dokonała spustoszenia i zdemolowała domy. Węgrzy byli zaopatrzeni w broń automatyczną i ostrzeliwali znajdujący się w pobliżu posterunek żandarmerii. Za alarmowane władze policyjne przystąpiły natychmiast do pościgu bandytów, którzy pozostawili 27 karabinów.

Jak donosi agencja „France Presse" czeskie koła polityczne uważają, że rząd czeski w następstwie licznych incydentów granicznych wystosuje ostry protest do rządu węgierskiego. (pf)

Nowe metody pracy

Moskwa (PAP). W radzieckich kopalniach rudy żelaznej stosowane są obecnie nowe i ulepszone sposoby wydobycia i przeróbki rudy. W Krzywym Rogu wybudowano obecnie fabrykę do przeróbki żelaznej rudy magnetycznej. Zastosowanie nowych metod zwiększy o miliony ton zasoby rudy. Wydobywanie rudy żelaznej za pomocą nowej techniki zastosowano w Kursku. Ruda, wydobywana tym sposobem, jest kilkakrotnie tańsza. Nową metodę wydobywania rudy zastosowano początkowo w Centralnej Azji

Przed otwarciem Sejmu

Ożywiona działalność stronnictw

Warszawa (tel. wł.). Wszystkie stronnictwa polityczne przygotowują się intensywnie do otwarcia Sejmu. W ub. tygodniu obradowało prezydium CKW PPS. Zajmowało się ono analizą wyników wyborów, sprawą „małej konstytucji", sprawą amnestii oraz sprawami związanymi z problemem wyborów nowego Prezydenta RP. i nowego rządu

Z polecenia prezydium CKW przedstawiciele PPS kontynuują rozmowy z przywódcami wszystkich partii politycznych. Na czwartkowym posiedzeniu prezydium CKW PPS opracowało wstępny projekt ustawy o organizacji najwyższych organów władzy państwowej (małej konstytucji) Projekt został zakomunikowany prezydentowi KRN oraz poszczególnym partiom politycznym. W najbliższych dniach przewidywane jest zwołanie plenarnego posiedzenia CKW PPS. Posłowie socjalistyczni zbierają się dnia 3 lutego bm. w Warszawie.

Wczoraj rozpoczęły się obrady rady naczelnej PSL. W przededniu obrad stosunki między Mikołajczykiem a grupą min. Wycecha, Kiernika, Niecki i Załęskiego znacznie się zaostrzyły. Mikołajczyk zawiesił miesięcznik PSL „Chłopski Świat", w którym miał się ukazać nowy artykuł ministra Wycecha. Obrady rady naczelnej PSL potrwać mają dwa dni. Przypuszcza się, że w czasie tego posiedzenia przyjdzie do ostrej walki między dwoma skrzydłami PSL.

Najwyższa organizacja techniczna

Cele i zadania N. O. T.

Wraszawa (PAP). Najwyższa Organizacja Techniczna (NOT) jest przedstawicielem świata technicznego wobec państwa i społeczeństwa. Członkami NOT są wszystkie polskie stowarzyszenia inżynierów i techników. Najwyższą władzą NOT jest Walny Zjazd Delegatów, władzą wykonawczą — Prezydium Rady Głównej.

Celem NOT jest współpraca z władzami państwowymi, samorządowymi i instytucjami w odbudowie kraju i przemysłu Polski, jak również zespolenie wysiłków polskich stowarzyszeń technicznych w pracy nad rozwojem techniki. W szczególności NOT zajmuje się popieraniem wynalazczości, inicjatywy i twórczości we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego. Zajmuje się również budzeniem zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa dla zagadnienia odbudowy kraju.

Jednym z głównych zadań NOT jest krzewienie w sferach technicznych i przemysłowych poczucia odpowiedzialności za pracę nad zaspokojeniem potrzeb materialnych narodu oraz praca nad podniesieniem etyki i poczucia godności zawodowej. Bardzo aktualnym obecnie zagadnieniem, którym zajmuje się NOT jest zwalczanie marnotrawstwa w gospodarstwie narodowym oraz wskazywanie przyczyn i sposobów ich usuwania.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP.) We wtorek dnia 4 lutego rb. odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym podjęta będzie dyskusja na temat rozbrojenia oraz liczebności wojsk alianckich poza krajami macierzystymi i kontroli energii atomowej.

Proces zbrodniarzy niemieckich

Von dem Bach zeznaje:

Kryminaliści i dezerterzy w mundurach Wehrmachtu

Warszawa. (PAP).) W 21 dniu procesu Fischera przy wypełnionej po brzegi sali zeznawał generał von dem Bach.

Świadek von dem Bach, wysoki, szczupły, rasowy junkier pruski wszedł na salę w asyście straży. Był on oficerem Wehrmachtu, aczkolwiek od 1930 roku wcielony został do SS. Świadek zeznawał spokojnie, przyglądając się od czasu do czasu bystrym wzrokiem przez okulary ławie oskarżonych.

Na pytanie prokuratora von dem Bach oświadczył na wstępie, iż miał zlecenie Fuhrera zwalczać powstanie warszawskie, co też czynił od połowy sierpnia do kapitulacji.

W samym dniu kapitulacji został zwolniony ze swego zadania i otrzymał nowe zlecenie do Budapesztu. W ten sposób w praktyce nie miał możności osobiście dopilnować wykonania warunków kapitulacji.

Od roku 1943 był von dem Bach Obergruppenfuehrerem oraz generałem broni SS i policji. Stanowisko to związane było z zadaniem zwalczania partyzantów i bandytów. W międzyczasie pełnił również funkcje dowódcy na froncie, będąc z wykształcenia zawodowym oficerem Wehrmachtu.

Przed wybuchem wojny z Rosją, na wiosnę 1941 r., na zamku w Loewens w zachodnich Niemczech odbył się zjazd zwołany przez Himmlera dla wyższych dowódców SS. Himmler powiedział, że po kampanii rosyjskiej narody słowiańskie będą liczyły o 30 milionów ludzi mniej, a więc słowiańskie niebezpieczeństwo biologiczne dla narodu niemieckiego zniknie.

Na pytanie prokuratora, czy zburzenie Warszawy było jednym ze sposobów realizacji tego postulatu, von dem Bach odpowiedział, że gdy Himmler zwrócił się do niego z wnioskiem, żeby Warszawę wymazać ostatecznie z mapy — on odrzucił tę propozycję. Po nim ówczesny dowódca SS i policji warszawskiej Geibel, otrzymał od Himmlera pisemny rozkaz zrównania Warszawy z ziemią. Dowódca armii broni pancernej von Luttitz tak samo, jak von dem Bach chciał się temu przeciwstawić, ale nie mógł przeprowadzić swojej tezy.

Następnie świadek omówił pokrótce tarcia, jakie istniały między Kruegerem a Frankiem aż do przyjścia Koppego, z którym Frank znakomicie współpracował. Wybuch śmiechu na sali wywołuje oświadczenie świadka, że **Krueger uważał Franka za „zakapturzonego zwolennika Polaków".**

W dłuższym wywodzie o praktyce zwalczania ruchu partyzanckiego von dem Bach potępia metody Globocnika w rejonie Lublina. Globocnik reprezentował terrorystyczny kierunek Kruegera. Razu pewnego świadek spotkał się u gubernatora z Kutscherą i odniósł wrażenie, **że między nimi istniały najlepsze koleżeńskie stosunki. Kutscherę charakteryzuje świadek jako człowieka bardzo prymitywnego** i nie wyobraża sobie, by w jakichś poważniejszych kwestiach mógł mieć **właśnie zdanie:**

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie, von dem Bach znajdował się w Sopocie. Po pierwszych bezowocnych próbach niemieckich opanowania powstania **von dem Bach otrzymał telefoniczne zlecenie — zgnieść powstanie wszelkimi środkami.** Przybył do Sochaczewa 13 sierpnia po południu i udał się samolotem do Warszawy. **Charakterystyczny był bałagan, jaki zastał w armii, kierowanej rozkazami Himmlera. Nie umiano mu wskazać, gdzie biegnie przednia linia frontu,** ile niemieckich punktów oporu było przez partyzantów zamkniętych, jak również nie widziano, gdzie znajdują się wojska, doprowadzone przez Himmlera od strony Poznania.

Na szosie od zachodu widział, jak **dzikie tłumy żołnierzy i policji rozstrzeliwały osoby cywilne,** widział palące się **stosy trupów, oblane benzyną.** Świadek dowiedział się o rozkazie Fuehrera, że nie można brać jeńców, zarówno powstańców, jak i cywilnych. Świadek z własnego prawa ten rozkaz uchylił.

Himmler — zeznawał dalej von dem Bach — jako nieuk wojskowy rzucał na Warszawę pojedyncze formacje bez związku, bez łączności i bez wyboru. Miały one tylko jedno zlecenie: **Zniszczcie Warszawę, zabijcie wszystkich.** Różne formacje skłębiły się na tej samej drodze, podczas gdy inne części frontu były ogołocone z wojska. Ponieważ każdy dowódca miał osobisty rozkaz Himmlera, uważał, że może działać samodzielnie.

Rabunek i niszczenie Warszawy

Na pytanie prokuratora Sawickiego, jakie oddziały brały udział w tłumieniu powstania, świadek odpowiada, że brygada Kamińskiego składała się z uciekinierów i dezerterów Niemców, posiadających jedynie uniformy Wehrmachtu. Po powrocie z Mińska, została ona przyjęta przez Himmlera do SS, a sam Kamiński, który był tylko jakimś kapitanem otrzymał awans na Brigadefuehrera SS. **Taką samą zakałą była grupa Duerlewangera, złożona z kryminalistów, którzy walcząc odważnie, zachowywali się, jak na zbrodniarzy przystało. Hitler — wyjaśnia świadek — pod wrażeniem wielkich strat, poniesionych w walce z Rosjanami, zrezygnował z dawnej zasady, że żołnierzem może zostać tylko ten, kto posiada wszelkie honorowe i cywilne prawa obywatelskie i chciał dać możność więźniom zrehabilitowania się w walce.** Tworzono takie brutalne formacje przestępców po to właśnie, aby brutalnie występowały one wobec bezbronnej ludności cywilnej. Wszystkie te bezsadziejne z punktu wojskowego zarządzenia mogły mieć tylko jeden cel — zniszczenie znienawidzonej rasy słowiańskiej, bowiem dla wojskowego fachowca były one całkowicie niezrozumiałe.

Mimo usiłowań świadka, rabunek i niszczenie Warszawy nie ustawały, nie ustały one nawet po aresztowaniu i skazaniu Kamińskiego na śmierć.

Podkreślając, że przeciwstawiał się temu stale, świadek zmuszony jest przyznać, że on, jako człowiek stojący na pewnym stanowisku, nigdy nie może uchylić się od odpowiedzialności za to co się działo.

Prokurator Sawicki cytuje norymberskie zeznanie von dem Bacha, w którym jest mowa o tym, że ludność Warszawy, wychodząca z miasta i ufająca treści jego ulotek zrzucanych z samolotów, była ograbiana nawet z ręcznego bagażu przez żołnierzy. Początkowo von dem Bach stara się twierdzić, że nie jest mu znany taki wypadek, co wywołuje nowy wybuch śmiechu na sali, po czym mówi, że to musiało odnosić się do sprawy Kamińskiego. Dopiero w Norymberdze dowiedział się, że po kapitulacji miasto było burzone i że zabierano prywatną własność. Wie, że to było naruszeniem prawa międzynarodowego.

Wypływa sprawa Pruszkowa. Von dem Bach potwierdza swe norymberskie zeznania, że współpracował przy założeniu przejściowego obozu. Do opieki nad obozem była obowiązana władza administracji cywilnej.

Prokurator Sawicki: — Kto jest zatem odpowiedzialny za nadużycia, które były dokonywane na ludności cywilnej, ufającej warunkom kapitulacji, na których istnieje podpis von dem Bacha?

Von dem Bach: — Oczywiście, gubernator (poruszenie na sali). Kazałem go specjalnie w tym celu przywieźć. On przecież był u gen. Stachela wewnątrz miasta i specjalnie go zabrałem.

Oskarżony Fischer podrywa się w tym momencie z miejsca, by coś odrzec i całą twarz wykrzywia mu skurcz nerwowego śmiechu. Prokurator zapowiada późniejszą konfrontację. Fischer siada i coś półgłosem mówi do współoskarżonych.

Prokurator Sawicki: — Ludność zaufała w myśl warunków kapitulacji, że jej prawa do mienia osobistego i do rzeczy nie będą naruszone. Czy świadek może powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za ten rabunek?

Von dem Bach: — Ten kto kazał to odtransportować (mowa o grabieży miasta).

Prokurator Sawicki: — Kto więc?

Von dem Bach: — Może to być Frank, lub (wskazuje palcem) — Fischer.

Prokurator Sawicki przypomina, że von dem Bach w Norymberdze wyraźnie zeznał, że są odpowiedzialni za rabunek pokapitulacyjny gubernator dystryktu warszawskiego — Fischer i generalny gubernator Frank.

Von dem Bach: — Tak jest.

Przewodniczący zarządza przerwę, po czym ostrzega publiczność, że jeśli będzie śmiechem lub gwarem naruszała powagę sali — skorzysta ze swych uprawnień.

Odznaczenie wykonawcy wyroku na Kutscherę

Warszawa (PAP). Dnia 1 lutego br. w trzecią rocznicę zamachu na Kutscherę, zastępca naczelnego dowódcy W. P. gen. dyw. Marian Spychalski — udekorował w imieniu Krajowej Rady Narodowej Zdzisława Porackiego (ps. „Kruszynka") żołnierza Armii Krajowej i bezpośredniego wykonawcę wyroku na Kutscherze. Krzyżem Grunwaldu 3-ciej klasy za całość walki z Niemcami i Krzyżem Virtuti Militari 5-tej kl. za wykonanie zamachu.

W ten sposób państwo i wojsko polskie, uznając bohaterstwo i zasługi Porackiego nagrodziło go najwyższymi odznaczeniami, jako dzielnego i zasłużonego bojownika walki podziemnej z Niemcami.

100-osobowa delegacja amerykańska jedzie do Moskwy

Waszyngton (obsł. wł.) Amerykański departament stanu podał wczoraj do wiadomości, że amerykańska delegacja na konferencji w Moskwie liczyć będzie około 100 osób. Przewodnictwo delegacji objął minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych George Marshall. Równocześnie donoszą, że 73 dziennikarzy amerykańskich wyraziło życzenie wzięcia udziału w konferencji moskiewskiej. W skład delegacji amerykańskiej wchodzić będą przede wszystkim przedstawiciele i członkowie misji amerykańskich w Europie. (PF)

Bunt w Dachau

Strażnicy polscy udaremnili ucieczkę więźniów

Frankfurt/M (obsł. wł.). Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech podały do wiadomości, że w sobotę miał miejsce bunt i próba masowej ucieczki z więzienia znajdującego się na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywają obecnie przestępcy wojenni z całej amerykańskiej strefy okupacyjnej. Próba buntu i ucieczki udaremniona została przez strażników polskich. Jeden z więźniów należący do SS został przez strażników zastrzelony, 7 innych aresztowano natychmiast po dokonaniu próby ucieczki.

*

Berlin (tel wł.). Władze amerykańskie zamierzają wkrótce zlikwidować obóz w Dachau i zwolnić wszystkich znajdujących się tam hitlerowców i SS-mannów. Wobec tego, iż wśród internowanych znajduje się również pewna ilość Niemców poszukiwanych przez władze polskie za zbrodnie popełnione na ziemiach polskich, misja polska do badań zbrodni wojennych przedsięwzięła kroki, aby opóźnić zwolnienie zbrodniarzy i ma nadzieję, iż uda jej się uzyskać u władz amerykańskich segregację więźniów i wydanie tych, których Polska poszukuje.

W obronie słusznych praw

Amerykańscy robotnicy mobilizują siły

Nowy Jork (ob. wł.). W związku z zakrojoną na wielką skalę akcją republikanów zmierzającą do ograniczenia praw i swobód związków zawodowych odbyło się w dniu wczorajszym wspólne posiedzenie przedstawicieli dwóch największych amerykańskich związków zawodowych, a mianowicie American Federation of Labour (amerykańska federacja pracy) oraz Congress of Industrial Organisations (kongres organizacyj przemysłowych).

Na posiedzeniu tym uchwalono powołanie do życia wspólnej komisji porozumiewawczej, w której zasiadać będzie po 5 przedstawicieli obu związków. Zadaniem tej komisji będzie opracowanie wspólnego planu przeciw zamierzeniom rządu ograniczenia praw robotników. (K)

Opinia sowiecka i angielska

Różnice poglądów na traktat z Niemcami

ujawniły się na konferencji londyńskiej

Moskwa (API). Redaktor dyplomatyczny radia moskiewskiego opublikował dziś doniosły artykuł na temat problemu niemieckiego.

Na wstępie podkreślił on z jaką uwagą opinia publiczna całego świata śledzi rozwiązanie tego zagadnienia, które wiąże się najściślej z zagwarantowaniem pokoju i bezpieczeństwa powszechnego.

W dalszym ciągu analizuje on memorandum przedstawione przez Polskę, Czechosłowację i Jugosławię na konferencji zastępców ministrów w Londynie. Autor stwierdza, że z wielką uwagą należy przestudiować punkt widzenia krajów, które sąsiadują z Niemcami i ucierpiały najwięcej od ich agresji i walczyły zaciecie przeciwko faszyzmowi. Zrozumiałe też jest, że są one bezpośrednio zainteresowane, aby imperializm niemiecki raz na zawsze pozbawiony był możności odrodzenia się, Nie jest dziwne, że kraje te jednogłośnie podkreślają w swych memorandach znaczenie uchwał poczdamskich, odnośnie demobilizacji, denacyfikacji i rozbrojenia Niemiec. Jak wiadomo układ poczdamski zastrzega wyraźnie, że sojusznicze władze okupacyjne powinny prowadzić w Niemczech wspólną politykę opartą na jedności gospodarczej kraju, która jest jedyną skuteczną gwarancją usunięcia podstaw ekonomicznych imperializmu niemieckiego, karteli trustów, monopoli i junkrów.

Wykonanie takiego programu wymaga niewątpliwie nieprzerwanej kontroli sojuszniczej i wielkich wysiłków.

W dalszym ciągu autor stwierdza, że trzy wymienione kraje potępiają politykę federalizacji Niemiec to znaczy rozczłonkowania politycznego i gospodarczego, gdyż program taki byłby korzystny dla tych co usiłują z części Niemiec uczynić dominia niepodlegające kontroli sojuszniczej.

Londyn. (obsł. wł.) Korespondent radia brytyjskiego omawiając prace zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie z ubiegłego tygodnia nad traktatami pokojowymi z Austrią i Niemcami stwierdza, że po wysłuchaniu opinii niektórych mniejszych państw alianckich okazało się, że istnieje duża różnica w poglądach na tę sprawę.

Państwa zachodnie zgodziły się na przyjęcie ustroju federalnego w Niemczech z oddaniem władzy poszczególnym państewkom. Zarówno Kanada jak i Belgia zaproponowały aby traktat niemiecki podpisany został przez poszczególne państewka niemieckie a nie przez rząd centralny. Natomiast kraje Europy wschodniej wypowiedziały się za zjednoczeniem politycznym Niemiec. Tej formy ustrojowej życzą sobie Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Związek Radziecki.

Korespondent brytyjski stwierdza, że wobec takiego stanu rzeczy liczyć się należy z powstaniem daleko szerszych rozbieżności poglądów.

Włoskie partie doszły do porozumienia

Koniec kryzysu gabinetowego

Rzym (ob. wł.). Radio rzymskie doniosło w dniu wczorajszym, że trzy główne partie włoskie doszły do porozumienia, co do utworzenia rządu i zakończenia kryzysu rządowego. Na wspólnym posiedzeniu komitety wykonawcze partii chrześcijańsko demokratycznej, partii socjalistycznej i partii komunistycznej uchwaliły rezolucję dotyczącą zapewnienia solidarności w przyszłym rządzie.

W dniu dzisiejszym zostanie ustalony skład gabinetu de Gasperiego i należy przypuszczać, że dzisiejszego wieczoru zostanie on ogłoszony.

W Izbie Lordów

Debata nad obronnością Imperium

Londyn. (PAP.) Na posiedzeniu Izby Lordów, lord Strabolgi z ramienia Partii Pracy rozpoczął dyskusję nad sprawą obrony Imperium Brytyjskiego. Oświadczył on, że problem obrony Imperium w istocie rzeczy polega na rozstrzygnięciu, czy Wielka Brytania jest w stanie utrzymać milionową armię oraz silną marynarkę.

Wyraził on nadzieję, że wiadomość, jakoby znaczna część armii brytyjskiej miała być stacjonowana na stałe w Afryce Wschodniej, nie odpowiada prawdzie. W ten sposób bowiem wojska te znajdowałyby się na terenach zbyt odległych, by stanowić rezerwę strategiczną, a koszty byłyby zbyt wielkie. Lord Strabolgi wyraził także nadzieję, że w przyszłości rząd wykorzysta w szerszych rozmiarach wojska kolonjalne. Na tym samym stanowisku stanął lord Trenchard — marszałek RAF, argumentując, że przyczyniłoby się to również do rozwiązania zagadnienia braku rąk roboczych w Wielkiej Brytanii.

Berlin. Według oświadczenia brytyjskiego ministra wojny, we wszystkich obozach jenieckich w Anglii zniesione mają być druty kolczaste, a ich miejsce mają zastąpić zwykłe płoty, które znaczyłyby granicę obozu i utrudniały wstęp osobom niepowołanym.

Jeszcze jedno memorandum francuskie

Paryż. (PAP) Jak stwierdza francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, trzecie z kolei memorandum francuskie w sprawach niemieckich, dotyczące umiędzynarodowienia przemysłu węglowego i innych kluczowych gałęzi przemysłu w Zagłębiu Ruhry zostało doręczone ambasadom Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR.

Strajki i demonstracje w Indiach

Robotnicy upominają się o swoje prawa

Kalkuta (obsł. wł.) Według wiadomości podanych przez agencje France Presse w wielkim ośrodku przemysłowym i handlowym Indyj — Kalkucie wybuchł wczoraj strajk, który spowodował sparaliżowanie komunikacji kolejowej, autobusowej i tramwajowej oraz prac portowych. Około 52.000 pracowników wstrzymało się od pracy domagając się podwyżki zarobków i wprowadzenia nowych ustaw dotyczących zagwarantowania wszystkim pracownikom udzielenia zapomóg na wypadek chorób i przyznania urlopów wypoczynkowych.

Ulicami Kalkuty maszerowały wczoraj liczne grupy strajkujących, które protestowały przeciw władzom brytyjskim, nie troszczącym się o polepszenie bytu pracowników.

W związku ze strajkiem naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Kalkucie wydał rozkaz podległym sobie jednostkom do wyładowano produktów żywnościowych, znajdujących się na pokładach stojących w porcie okrętów. 40 okrętów zawinęło do portu w Kalkucie, przy czym robotnicy postanowili nie wyładowywać przywiezionych przez statki towarów. Równocześnie donoszą, że dowódca policji w mieście nakazał wzmocnić posterunki policji w celu zapobieżenia ewentualnym incydentom. (pf)

„Izwiestia" o Grenlandii

Moskwa (SAP) „Izwiestia" komentują propozycję, wysuniętą przez tygodnik amerykański „Time", żeby Stany Zjednoczone odkupiły od Danii Grenlandię. Dania — twierdzi „Time" — winna jest Stanom Zjednoczonym 70 milionów dolarów, to znaczy więcej, aniżeli posiadany przez nią zapas dolarowy.

Wprawdzie — pisze „Izwiestia" — władze amerykańskie i duńskie zaprzeczają jakoby toczyły się rozmowy w sprawie Grenlandii, jednakże sprawa ta była poruszana na łamach dzienników duńskich. Odnosi się wrażenie, że szeroki rozgłos, nadany sprawie Spitzbergenu, był rodzajem zasłony dymnej, która miała na celu ukrycie rokowań o Grenlandię.

„Izwiesta" komentują również wycofanie się Stanów Zjednoczonych z mediacji w Chinach, podkreślając niepowodzenia polityki amerykańskiej oraz ostatnie zarządzenia gen. Mc Arthura, zakazujące strajków w Japonii. To ostatnie jest sprzeczne z zasadami ustalonymi dla ruchu zawodowego w Japonii przez komisję Dalekiego Wschodu.

Pomarańcze i cytryny

Gdynia (tel. wł.). W najbliższych tygodniach przybędą do Gdyni i Gdańska pierwsze transporty owoców południowych, które w większych ilościach zakupiliśmy we Włoszech. Cytryny i pomarańcze ukażą się w sprzedaży w sklepach PCH i „Społem". Pierwsza partia wynosić będzie 3,5 tys. ton. Magazyny Gdyni i Gdańska są już przygotowane

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mariusz Zaruski

Pierwsze przejście zimowe przez Tatry

Artykuł ten był drukowany w książce pt. „Narciarstwo polskie".

Odbyło się ono na nartach. A było to dawno, nawet bardzo dawno, bo niespełna 20 lat temu, w r. p. 1906, w styczniu.

Proszę przenieść się myślą w owe, do pewnego stopnia legendarne czasy, kiedy Tatry w zimie były istotnie „białą do pisania kartą", a znajomość trudów i niebezpieczeństw wycieczek zimowych zaledwie zaczęła wyzwalać się z powijaków. Próby wycieczkowania na nartach były już i przedtem, ograniczały się jednak do terenów bliższych Zakopanego i wycieczek jednoniowych.

W pierwszej, na daleką stosunkowo metę zakrojonej wycieczce — wycieczce sześciodniowej okrężnej z Zakopanego przez Halę Tomanową (nocleg w szałasie), Przeł. Tomanową, Dol. Cichą, Pod-Bańską (nocleg), Wyhodną, Hradek, Kralowan (nocleg), Zamki Orawskie, Podbiel, Habówkę (nocleg), wejście na szczyt Osobitej (nocleg w leśniczówce) — powrót przez Dol. Błotną i Cichą do Zakopanego — wzięli udział: S. Getter, K. Młodzianowski i niżej podpisany.

Proszę zwrócić uwagę na sprzęt turystyczny starannie, jak na te czasy, dobrany i pomyślany: plecak, rękawice wełniane, „kapce" zakopiańskie, linka „na wszelki wypadek" (istotnie przydała się ona nam przy zejściu z olbrzymiego nawisu na Przeł. Tomanowej).

Najciekawsze są narty zagięte stromo do góry; jako więzbę posiadały zagiętą owalnie trzcinę, której końce przytwierdzone były do nart. Trzciny te z tyłu przymocowane były rzemieniami do nogi na wysokości kostek, końce stóp również obejmowały rzemienie. W ręku kij mocny z drzewa dereniowego.

Umiejętność jazdy ograniczała się wówczas do stosowania hamowania jedną nartą (jazda oporna), zatrzymania się za pomocą zatoczeń krótkiego łuku (skręt) i zmiany kierunku za pomocą wielkiego łuku.

Tak uzbrojeni: w dobre chęci, najlepszy sprzęt turystyczny i wiedzę, dźwigający olbrzymie wory na plecach, przebyliśmy szczęśliwie wszystkie Scyle i Charybdy i dnia 24 stycznia stanęliśmy z powrotem w progach domowych w zupełnie „dobrej formie", jak teraz się mówi.

Brak czasu nie pozwala na podanie szczegółów dość nawet ciekawych tej narciarskiej odysei. Uwagę tylko przyrodników zwrócę na jeden drobny fakt, którego nie umiem sobie wytłumaczyć: na samym środku Tomanowej Przełęczy znaleźliśmy zamarznięte na śniegu (śniegi wówczas były ogromne) maleńkie stworzenie wielkości myszy, czarne z długim ryjkiem, podobnym do pyska tapira. Skąd ono się tam wzięło? Jak i po co wydostało się przez wielkie zaspy, żeby zginąć na przełęczy?

Na Osobitą weszliśmy przed zachodem słońca (zawziętość turystyczna popchnęła nas do tego — ze względu na późną godzinę — nierozważnego kroku), a gdyśmy po ciemku wracać zaczęli, powstała śnieżna zadymka. Poczciwy leśniczy wysłał nam na spotkanie swego syna z potężnym rogiem, na którym ten młodzieniec wygrywał melodie, przypominające dźwięki trąb jeryhońskich. Kierując się dźwiękami trąby, trafiliśmy do leśniczówki, a na drugi dzień stanęliśmy w Zakopanem.

Życie sportowe Zagłębia

Nowak, lewy łącznik CKS powrócił do Czeladzi już na stałe i zagra na lewym skrzydle. Drużyna czeladzka została przez to znacznie wzmocniona.

Na najbliższe walne zebranie klubów piłkarskich Zagłębia, zgłoszono szereg wniosków, między innymi o powiększenie A-klasy. Wniosek ten dyskutowany już na nadzwyczajnym walnym zebraniu klubów przed trzema miesiącami, nie uzyskał wtedy większości.

Ostatnie spotkanie z KS Baildon, bokserzy RKU rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając w stosunku 10:6. W spotkaniu tym, Kucharski (RKU) spotkał się w walce pokazowej z przeciwnikiem cięższej wagi i doznał poważnej kontuzji, skutkiem czego na dłuższy czas zmuszony był wycofać się z ringu. (Wel)

W Częstochowie:

Victoria otrzymała przyrzeczenie od Warty poznańskiej, iż jej drużyna piłkarska weźmie udział w jubileuszowym turnieju piłkarskim z okazji 25-lecia istnienia drużyny częstochowskiej.

Na propozycję RKS Batory pojedynkanie bokserskie o mistrzostwo drużynowe Polski odbędzie się 9 bm. nie w Chorzowie, lecz w Częstochowie.

W r. b. oprócz Victorii obchodzić będzie jubileusz 25-lecia Częstochowski Klub Sportowy, który powstał w 1921 r. jako „Orlęta", po tym sfuzjował się z KS Częstochowa pod wspólną nazwą CKS, by wreszcie przemienić się w Brygadę, a po wojnie wskrzesić działalność jako CKS.

Trzech częstochowian zostało zatwierdzonych w charakterze sędziów międzyokręgowych: Ignacy Sowała, Franciszek Śliwczyński i Antoni Wideryński. Zakwalifikowania dokonał WS PZPN.

Polski Związek Kolarski zatwierdził i zarezerwował dzień 25 maja r. b. na jubileuszowy bieg kolarski Victorii. Będzie to bieg szosowy na dystansie 100 lub 150 km.

W najbliższym czasie odbędzie się błyskawiczny turniej indywidualny o mistrzostwo Częstochowy w ping-pongu. Spodziewany jest udział około 30 zawodników.

Częstochowa. W drodze powrotnej z mistrzostw Polski, zawodnicy Olszy krakowskiej zatrzymali się w Częstochowie, rozgrywając dwa zwycięskie spotkania: w siatkówce z Victorią 2:0 (15:9, 15:12), w koszykówce zaś z CKS-em 46:23 (19:11).

Drużyna krakowska górowała znacznie nad częstochowianami zarówno techniką, zespołowością, jak i taktyką.

Z wydawnictw sportowych

JANUSZ KALBARCZYK: „ŁYŻWIARZEM MOŻE ZOSTAĆ KAŻDY"

Polska literatura sportowa wzbogaciła się o dalszy, bardzo cenny nabytek. Jest nim wydana nakładem Spółki Wydawn. „Trzaska Evert i Michalski" książka inż. Janusza Kalbarczyka „Łyżwiarzem może zostać każdy".

Autor, znany powszechnie kilkakrotny mistrz Polski w jeździe szybkiej, nie popełnił błędu, spotykanego często w publikacjach sportowych — nie ułożył podręcznika, potrzebnego i zrozumiałego dla pewnej tylko kategorii sportowców. Książkę jego cechuje duża rozpiętość fachowych wskazówek i instrukcji, przez co stała się ona zrozumiała i dla tego, który po raz pierwszy przypina sobie łyżwy jak również i dla tego, który myśli o zdobyciu złotego medalu olimpijskiego. A co ważniejsze, instrukcje te, oparte na wieloletnim własnym doświadczeniu, napisane są w sposób dostępny i popularny przez co książka zyskuje znacznie na swej wartości.

Każdy znajdzie w niej odpowiedź na interesujące go sprawy: początkujący łyżwiarz, zaawansowany jeździec, zawodnik, traktujący już łyżwiarstwo jako obraną przez siebie gałąź sportu, gospodarze lodowisk i sędziowie.

Nie zapomniał nawet autor o dziennikarzach, wykazując im różnicę między lodowiskami polskimi a wspaniałymi torami zagranicznymi, umożliwiającymi osiąganie znacznie lepszych wyników.

W Szczyrku
Dobre wyniki narciarzy

Szczyrk. (tel. wł.) Bieg narciarski na bardzo trudnej trasie — 4 km. dla seniorów oraz 3 km dla juniorów i harcerek — stanowił główne punkty zawodów. Zawodnicy mieli na trasie przeszkody, jak terenoznawstwo, biwakowanie, wiadomości ogólne harcerskie, sygnalizację, technikę wjazdową i samarytankę.

Wyniki biegu seniorów: 1) Hufiec Bielsko, 2) Hufiec Strzemieszyce, 3) Hufiec Sosnowiec, 4) HKN Zakopane, 5) Hufiec Dąbrowy Górniczej.

Juniorzy: 1) 14 DH Bielsko, 2) DH Strzemieszyce, 3) 4 DH Bielsko, 4) 15 DH Kraków,

Grupa młodzików: 1) 11 DH Bielsko, 2) 11 DH Bielsko.

Harcerki: 1) 4 DH Biała, 2) 4 DH Biała, 3) 2 DH Biała.

Inne wyniki: Bieg zjazdowy seniorów: 1) Baluch HKN Cieszyn 2,34, 2) Korpal HKN Zakopane 2.41,2, 3) Klacek Hufiec Bielsko (Szczyrk) 2,47,2, 4) Wieczorek H. Biesko (Szczyrk), 5) Dawidek HKN Zakopane.

Bieg zjazdowy juniorów: 1) Czarniak HKN Zakopane uzyskał przepiękny czas 0.45, 2) Sterba HKN Zakopane 1,27, 3) Kołaczek Cieszyn 1,48, 4) Roj HKN Zakopane, 5) Kram HKN Kraków.

Bieg płaski 8 km seniorzy: 1) Wieczorek Bielsko (Szczyrk) 28,51, 2) Ziemba HKN Zakopane 29,52, 3) Dawidek HKN Zakopane 30,28, 4) Łukaszczyk HKN Zakopane, 5) Przybyła Bielsko (Szczyrk).

Bieg płaski 4 km juniorzy: 1) Gościński HKN Zakopane 20,26, 2) Suda Bielsko, 3) Peczykiewicz HKN Bielsko, 4) Kirkor Gdynia, 5) Gąsienica Andrzej HKN Zakopane.

Bieg płaski 4 km harcerki: 1) Skoczyńska 33,22 HKN Zakopane 2) Grzywowy H Bielsko 33,27, 3) Tryjechacka 34,35, 5) Winiarska HKN Zakopane 40.32.

W dniu jutrzejszym slalom i skoki. Przyjazd swój zapowiedzieli goście jugosłowiańscy, bawiący czasowo w Bielsku. PKS uruchomił na ten czas dodatkowe autobusy.

Mistrzostwa narciarskie Słowian

Wrocław. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rozpoczęła się w Ośrodku Sportów Zimowych w Szklarskiej Porębie dwudniowa konferencja komitetu organizacyjnego Słowiańskich Zawodów Narciarskich, które rozegrane zostaną z początkiem marca br.

W konferencji biorą udział delegaci Polskiego Zw. Narciarskiego z prezesem, **dr. Bonieckim** na czele, zarząd Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego z **ppłk. mg. Kasprzyckim,** delegaci klubów narciarskich, wybitni działacze narciarscy i zaproszeni goście. Władze administracyjne reprezentować będą: delegat wojewody wrocławskiego, starosta oraz prezydent Jeleniej Góry.

Jak się dowiadujemy, od szeregu dni bawi w Jeleniej Górze prezes Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego, ppłk. Kasprzyk, zarazem dyrektor Woj. Urzędu W. F. i P. W., który zajmuje się stroną organizacyjną konferencji.

RKS »Batory« II — Concordia 12:4
w boksie

Knurów. Z cyklu o drużynowe mistrzostwo klasy B, odbyły się w Knurowie zawody bokserskie pomiędzy RKS Batory a K. S. Concordia. Poszczególne walki dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji w szczególności w wadze muszej, lekkiej, półśredniej i średniej. W wadze średniej wystąpił po dłuższej przerwie Grądkowski, który wykazał bardzo dobrą formę, zwyciężając przekonywująco dobrego zawodnika Wiechutę.

Poszczególne wyniki:

W wadze muszej po bardzo ładnej walce Morys (C) zwycięża pewnie na punkty Poganiucha (B), w koguciej i piórkowej z powodu niestawienia się zawodników Concordia zwyciężają zawodnicy Batorego walkowerem. W wadze lekkiej Faska (B) mistrz I. kroku bokserskiego po bardzo ładnej walce zremisował z Lochem (C), w wadze półśredniej Kubica (B) zremisował po emocjonującej walce z Sobotą. W wadze średniej w najpiękniejszej walce dnia Grądkowski (B) zwyciężył pewnie Wiechułę. Wiechuła tylko w pierwszej rundzie był równorzędnym przeciwnikiem dla Grądkowskiego. W wadze półciężkiej Baranowski (B) zwyciężył w 3 starciu przez k. o. Jackowskiego (C). W ciężkiej Latoska (B) zwyciężył przez k. o. w 2 starciu Blauta.

W ringu sędziował Gburski, na punkty Kulig.

Bokserski mistrz Śląska — RKS Batory, poważny kandydat na drużynowego mistrza Polski

IRLANDIA — WŁOCHY 8:8

Londyn. Powtórne spotkanie amatorskich reprezentacji Włoch i Irlandii, które odbyło się wczoraj w Dublinie, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Poprzednie spotkanie, rozegrane w ub. tygodniu także w stolicy Irlandii, przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 10:6.

Cebula w barwach Ruchu

Chorzów. Przed kilku tygodniami podaliśmy wiadomość, że doskonały napastnik świętochłowickiego Śląska — **Cebula,** b. reprezentant Polski, miał zamiar opuścić szeregi swojego klubu.

Wiadomość ta potwierdza się obecnie. Cebula podpisał już kartę zgłoszenia do drużyny Ruchu, w której będzie grywał stale.

Nie trzeba dodawać, że pozyskanie przez Ruch Cebuli wzmacnia wybitnie tę drużynę w linii ataku. Cebula, wspólnie z Cieślikiem, i znajdującym się jeszcze w dobrej formie Wodarzem, będą należeć do najniebezpieczniejszych linii ataku w Polsce.

Cebula będzie grał po raz pierwszy w Ruchu na meczu z Sarmacją. (s)

Rewia na lodzie

Katowice. Nowoutworzona sekcja łyżwiarska Siemianowiczanki, która skupiła obecnie wszystkich zawodników i zawodniczki, uprawiających jazdę figurową na łyżwach na Śląsku, przystępuje po raz pierwszy w okresie powojennym do zademonstrowania publiczności rewii łyżwiarskiej o bogatym programie.

W rewii tej wystąpi grupa znanych łyżwiarek i łyżwiarzy Śląska, znanych jeszcze z przedwojennych występów na torze katowickim. Są to: **Ziajówna, Preisówna, Lyszczyna, Bzdokówna, Zielińska, Czakanówna,** a z panów: mistrzowie Polski **Grobert i Breslauer, Standzina, Schoenman, Bartodziej i Matiaszczyk.**

Program rewii przewiduje demonstrowanie starodawnych i modnych tańców, jazdę popisową itp.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju rewie łyżwiarskie cieszą się za granicą wielką popularnością. Na terenie Czechosłowacji odbyło się kilka tego rodzaju rewii w Pradze i Mor. Ostrawie, które zgromadziły 5 tys. widzów.

Bliższe szczegóły podane zostaną w późniejszym czasie.

BBTS — KS Wyry 5:2

Bielsko. Rozegrany w ub. czwartek mecz hokejowy pomiędzy drużyną **BBTS** a drużyną **KS** Wyry zakończył się zwycięstwem drużyny bielskiej w stosunku **5:2** (0:0, 2:2, 3:0).

Drużyna BBTS wystąpiła we wzmocnionym graczami Siemianowczanki i Piasta z Cieszyna składzie, podczas gdy goście wystąpili osłabieni bez swego najlepszego gracza — **Mańki I.**

Mecz należał do interesujących. Gospodarze zdołali dopiero w trzeciej tercji przełamać zacięty opór gości.

Reprezentant Polski — zdrajcą

Bytom. Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał w dniu 30 ub. m. na sesji wyjazdowej w Chorzowie sprawę b. bramkarza „Ruchu" Chorzów - Batory, Eryka Tatusia. Akt oskarżenia zarzuca Tatusiowi odstępstwo od Narodu Polskiego i działalność na szkodę Państwa wskutek przynależności w czasie okupacji do hitlerowskiej organizacji SA.

Przewód sądowy wykazał słuszność oskarżenia i Tatuś skazany został na 3 lata więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat oraz konfiskatę majątku.

W umotywowaniu wyroku sędzia zaznaczył, że sąd musiał w tym wypadku wymierzyć szczególnie ostrą karę. Oskarżony był bowiem przed wojną jednym z czołowych przedstawicieli piłkarstwa polskiego. Jako bramkarz „Ruchu" występował kilkakrotnie za granicą w polskiej reprezentacji piłki nożnej, a nawet jeszcze w ub. roku występował w polskiej drużynie reprezentacyjnej w Szwajcarii. Wysunięte stanowisko oskarżonego w sporcie polskim nakładało na niego szczególny obowiązek zachowania nieskazitelnego imienia i honoru Polaka. Tymczasem, odnalezione w Chorzowie akta personalne organizacji hitlerowskich, ujawniły jego przynależność do zbrodniczej organizacji hitlerowskiej SA.

Zdrada taka zasługuje na przykładne ukaranie. (PAP)

W ub. miesiącu odbyły się w Davos akademickie mistrzostwa świata w sportach zimowych. Reprezentacja Polski zajęła w zawodach tych II miejsce. — Na zdjęciach: defilada polskich zawodników oraz moment wręczania nagród mistrzowskiej sztafecie Polski

W kraju dużych kufli piwa

Skórzane spodnie i Amerykanie

W Bawarii, operetkowej krainie śnieżnych szczytów, głębokich błękitnych jezior, skórzanych portek i olbrzymich kufli piwa, sześciu Amerykanów będzie musiało nie długo zapłacić za zbyt głębokie zainteresowanie fascynującą piwiarnianą polityką tego fascynującego kraju. Tych sześciu — to kierownicze osobistości Zarządu Wojskowego w Bawarii. W bieżącym lub przyszłym tygodniu opuszczą oni Bawarię za to, że wmieszani byli w największą z politycznych intryg powojennych Niemiec.

Ofiarą jej padł dr. Joseph Müller — pisze „Newsweek" — aż do tej chwili wschodząca gwiazda polityczna Niemiec, były więzień obozów koncentracyjnych, członek ścisłego koła spiskowców 20 lipca, poseł Landtagu, przyjaciel i protegowany polityczny Jakuba Kaisera, wpływowego przewodniczącego berlińskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Müller, niski, przysadzisty, jowialny prawnik monachijski, w wieku 48 lat, był członkiem lewego skrzydła przedhitlerowskiej bawarskiej partii ludowej (centrowo-katolickiej). Po przewrocie wycofał się w ciszę swej praktyki prawniczej, zajmując się głównie prawnymi zagadnieniami kościoła. Dawało mu to często okazję do podróży do Rzymu.

KAPITAN ABWEHRY

W 1939 r., niebawem po wybuchu wojny, skontaktował się z nim generał Hans Oster, jeden z pierwszych przywódców rozległych spisków niemieckich przeciw Hitlerowi. Oster przedstawił Müllera admirałowi Wilhelmowi Canarisowi, szefowi Abwehry, niemieckiego kontrwywiadu. Canaris mianował Müllera kapitanem Abwehry, z przydziałem do Rzymu.

W latach 1940—43 służył Müller jako łącznik między organizacjami tajnymi tak w Niemczech, jak poza Niemcami, stając się osobistością dobrze znaną placówkom wywiadu Aliantów. Na szereg tygodni naprzód powiadomił on Brytyjczyków o dokładnej dacie niemieckiej inwazji na Belgię w roku 1940.

ŁUT SZCZĘŚCIA

W roku 1943 Müller został nagle zaaresztowany na rozkaz Keitla i Goeringa i oskarżony o zdradę główną przed sądem wojennym. Miało wówczas miejsce jedno z fantastycznych wydarzeń jego fantastycznej kariery. Sądowi przewodniczył generał Sack, członek spisku przeciw Hitlerowi (później stracony). Stwierdził on, że oskarżenia przeciw Müllerowi nie są dość konkretne i zwolnił go.

Lecz gdy Müller opuszczał salę sądową, pojawiło się gestapo i Müller znalazł się w obozie koncentracyjnym we Flensburgu. Spędził tam i w Buchenwaldzie dwa lata pod grozą wyroku śmierci. Przez pewien czas sąsiadował z celą dr. Karla Gördelera, byłego burmistrza Lipska, też członka spisku.

W pewnej chwili Müller znajdował się już na stopniach szubienicy, lecz ciężki nalot amerykański przerwał egzekucję. W ostatnich tygodniach wojny przeniesiony został do Dachau wraz z grupą wybitnych więźniów politycznych i zakładników.

Müller powrócił do Monachium we wrześniu 1945 r. i od Zarządu Wojskowego otrzymał świadectwo nienagannej przeszłości. Mogąc w ten sposób wejść w życie polityczne, został przywódcą postępowego skrzydła Unii Chrześcijańsko-Społecznej, popierając liberalną politykę, względnie związków zawodowych, reformy gospodarcze w duchu umiarkowanego socjalizmu, uczciwe nastawienie wobec wysiedleńców, którzy zaczęli już zapełniać Bawarię oraz reformy konstytucyjne. Gwałtownie zwalczał on klerykalne i konserwatywne prawe skrzydło partii. Mimo opozycji z tej strony, został on dzięki poparciu młodszych przywódców partii jej kierownikiem na Bawarię.

Lecz Müllerowi została jeszcze niebywała przeszkoda — Amerykanie z bawarskiego Zarządu Wojskowego, których entuzjazm dla wszystkiego, co bawarskie, zaprowadził na manowce skomplikowanej polityki.

Ci „Bawarczycy z Zarządu Wojskowego", jak nazywali ich szyderczo ich koledzy z Berlina, mieli własnych protegowanych. Prawicowcy z Zarządu Wojskowego popierali prawe skrzydło C. S. U. i głównych przewodników wewnętrzno-partyjnych dr. Müllera — dr. Aloiza Hundhammera i dr. Antona Pfeiffera. Lewicowcy z Zarządu Wojskowego popierali dr. Wilhelma Högnera, socjal-demokratę, którego sprowadzili z wygnania w Szwajcarii i mianowali premierem bawarskim — a którego zastąpiłby Müller w razie zwycięstwa jego grupy w wyborach do Landtagu 1 grudnia.

W dniu wyborów — 1 grudnia ub. r. „Bawarczycy z Zarządu Wojskowego" chcieli usunąć Müllera z drogi swym przyjaciołom, zakazując mu działalności politycznej na zasadzie jego dawnych związków z Abwehrą. Pociągnięcie to nie udało się, ponieważ osoby rozsądniejsze zwróciły się o radę do generała Claya przed wydaniem zakazu. Clay, przebywający wówczas w Waszyngtonie, czym prędzej powstrzymał wydanie zakazu. Tego samego dnia Müller poprowadził swą partię do zwycięstwa w wyborach, stając się w ten sposób logicznym kandydatem na premiera.

WYBÓR PREMIERA

21 grudnia posłowie z C. S. U. zebrali się w celu wybrania swego kandydata na premiera. Po burzliwym sześciogodzinnym posiedzeniu jednogłośnie zdecydowano się poprzeć dr. Müllera, kierownika partii. Lecz po południu tegoż dnia, na sesji Landtagu, znaczna część chrześcijańskich socjalistów zdezerterowała. W czasie pierwszego głosowania Müller otrzymał tylko 73 głosy. 69 kartek było pustych, 33 głosy padły na dr. Hansa Erharda, nieznanego działacza z prawego skrzydła C. S. U. Głosy te uniemożliwiły Müllerowi uzyskanie większości.

Oburzony tym jawnym sprzysiężeniem własnych towarzyszy partyjnych, Müller opuścił sesję wraz z 28 przyjaciółmi. W drugim głosowaniu Landtag wybrał 121 głosami Erharda na stanowisko premiera. Erhard natychmiast ogłosił utworzenie gabinetu koalicyjnego, w skład którego weszło trzech głównych przeciwników Müllera, a przyjaciół „Bawarczyków z Zarządu Wojskowego" — Högner, Hundhammer i Pfeiffer. Ministrem denacyfikacji Erhard mianował Loritza, demagogicznego przywódcę Bawarskiej Partii Odbudowy. Loritz jest zajadłym przeciwnikiem Müllera, tak że obaj wytoczyli przeciw sobie procesy o zniesławienie.

*

Uwaga red. — Alfred Loritz znany jest już jako nowy „führer" o wielkim temperamencie i ambicjach. Mianowanie go ministrem denacyfikacji ma jaskrawą wymowę.

Budowa mieszkań w Gdańsku

Gdańsk (PAP) Głód mieszkaniowy w Gdańsku wzmaga się z miesiąca na miesiąc. Gdańsk liczy już 150 tysięcy mieszkańców, a w roku bieżącym liczba mieszkańców Gdańska wzrośnie według przewidywań do 200 tysięcy.

W ubiegłym sezonie budowlanym ograniczano się do naprawy domów, które nie zostały całkowicie zniszczone przez działania wojenne. Obecnie już takich obiektów brak i Zarząd Miejski przystąpi na wiosnę do budowy nowych domów. M. in. przewidziana jest budowa 3000 izb dla robotników i pracowników umysłowych, budowa szkół, przedszkoli, szpitali, ośrodków zdrowia, łaźni miejskiej, zakładu dezynfekcyjnego w Nowym Porcie, dalsza odbudowa budynków zabytkowych, kościołów, Teatru Wielkiego, budowa gmachu Zarządu Miejskiego. Przewidziana jest również odbudowa 70 tys. m. kw. ulic.

Aby tym zadaniom podołać, Gdańsk zwiększa w r. b. liczbę cegielni, betoniarni, fabryk papy, farb i uruchamia stolarnię mechaniczną.

Okręgowa wystawa obrazów w Wałbrzychu

Wałbrzych. Powodzenie wystawy 8 art. plastyków w Wałbrzychu zachęciło władze okręgowe Pol. Zw. Plastyków do urządzenia tutaj **wystawy okręgowej.** W wystawie tej wezmą udział Prof. Wyższej Szkoły Szt. Pięknych we Wrocławiu rektor **Geppert,** profesorowie: **Krcha Emil, Dołżycki i Pękalski.** Oprócz tego zobaczymy tam obrazy **Rzeckiego, Kopystyńskiego, Krzeluskiej, Wiktora i Michałowskiego.**

Na odbywający się obecnie w Krakowie Zjazd Zw. Pol. Art. Plastyków wyjechał z Wałbrzycha w charakterze delegata inż. arch. **Reiff Wiktor.**

Był żandarm niemiecki

planował ucieczkę z więzienia

Wałbrzych. Harry Szumann urodzony w Teodorowie pow. Rawa w roku 1940 przyjął narodowość niemiecką i wstąpił do „Selbstschutzu", gdzie pełnił służbę żandarma w Przedborzu pow. Końskie, w Koluszkach pow. Tomaszów oraz w Opocznie, gdzie **brał udział, jak sam zeznał, w likwidowaniu tamt. partyzantów.**

W marcu 1945 r. widząc klęskę Niemiec ukrył się w Gierczach Pustych pow. Wałbrzych, zajmując tam posadę referenta Pośred. Pracy.

Aresztowany, w styczniu br. planował wspólnie z innymi Niemcami **ucieczkę z więzienia.** W rezultacie uciekł tylko niejaki **Himmel Alfred,** Harry Szumann zaś oczekuje dalej za kratkami „nagrody" za swoją żandarmską działalność.

Karwiński konfident

Wałbrzych. Haratyk Karol pochodzący z Cieszyna, pracując w czasie wojny w Karwinie, był tam znany z antypolskiej działalności.

Jako członek NSKK i konfident gestapo, oskarżał niejednokrotnie Polaków. Za te hitlerowskie sympatie, władze czeskie aresztowały go. Niedługo potem jednak znalazł się on na wolności i próbował szczęścia w Sobięcinie (pow. Wałbrzych) jako werkmistrz kop. „Victoria".

Tu dopiero Haratyk został aresztowany w połowie ub. miesiąca.

Wrócił po 32 latach

do Polski

Wałbrzych. Z przybyłymi niedawno do Wałbrzycha górnikami z Francji, wrócił m. in. **Stefan Ratajczak,** bratanek powstańca wielkopolskiego **Cyryla Ratajczaka,** który jako jeden z inicjatorów zginął w bohaterskiej walce o wolność ludu wielkopolskiego na ulicach Poznania.

Rodzice Stefana Ratajczaka wyjechali przed wybuchem wojny światowej za chlebem do Francji, zabierając będącego wtenczas dzieckiem, Stefana Ratajczaka ze sobą. Pomimo, że chodził tam do francuskiej szkoły, rodzice specjalną uwagę zwracali na to, by równocześnie uczył się języka ojczystego. Stefan Ratajczak, który dziś ma żonę i dwoje dzieci, był we Francji **czynnym członkiem Związku Polaków.** Cała rodzina włada bardzo dobrze językiem polskim.

Na zapytanie o nastrój, jaki panuje wśród Polaków, przebywających jeszcze we Francji, oświadczył on, że marzeniem **wszystkich Polaków we Francji** jest **wrócić jak najprędzej do kraju, by przez swój wkład pracy, przyczynić się do jak najrychlejszej odbudowy tak bardzo zniszczonego kraju.**

Ob. Ratajczak zamieszkuje obecnie w Zdrojowcu i jest bardzo zadowolony ze swego powrotu do kraju. (D)

Fałszywe banknoty

Wałbrzych. Na terenie Wałbrzycha i okolicy pojawiły się w obiegu **fałszywe 1.000, 500 i 100 złotowe banknoty.**

Władze Bezpieczeństwa rozpoczęły w tym kierunku śledztwo. Ostrzega się obywateli przed przyjmowaniem i puszczaniem w dalszy obieg fałszywych banknotów. W każdym poszczególnym wypadku należy kierować sprawę do prokuratury, lub do Milicji Ob.

Znaczny rozwój rzemiosła gliwickiego

Zajmują się nim przeważnie repatrianci i osadnicy

Gliwice. W sali Domu Rzemiosła odbyło się walne zebranie delegatów cechów w Gliwicach, celem omówienia aktualnych zagadnień rzemiosła.

W zebraniu wziął udział dyr. Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Gorywoda. Obradom przewodniczył prezes Związku Cechów, Sokół, który składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności przedstawił rozwój oraz dorobek rzemiosła gliwickiego.

Na terenie Gliwic **zarejestrowano ponad 600 warsztatów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym, stanowi wzrost o 400 proc. Najliczniej reprezentowane jest piekarstwo — 130 warsztatów,** na drugim miejscu — krawcy i rzeźnicy po 95 warsztatów, dalsze miejsca zajmują szewcy — 80 warsztatów, metalowcy — 80, fryzjerzy — 55, stolarze — 30 i malarze — 25.

Rzemiosłem zajmują się przeważnie repatrianci i osadnicy. Znikomy procent stanowią natomiast autochtoni.

W okresie sprawozdawczym zarząd Związku Cechów pozyskał Dom Rzemiosła, w którym mieszczą się wszystkie cechy, oraz przeprowadzane są wszelkiego rodzaju egzaminy. W ostatnich dniach założone zostało biuro porad prawno-buchalteryjnych. **Na urządzenie Domu Rzemiosła, Izba Rzemieślnicza przyznała Związkowi Cechów subwencję w kwocie 50 tys. złotych.**

Prezes Sokół, mówiąc o trudnościach rzemiosła, podniósł stosunkowo mały napływ uczniów do warsztatów samodzielnych, w przeciwieństwie do wielkich zakładów pracy, gdzie uczniowie kształcą się masowo. Świadczy o tym 700 uczniów w Szkole Zawodowej.

Związek Cechów w trosce o rozwój rzemiosła objął protektorat nad Szkołą Zawodową, postanawiając w miarę możliwości finansowych udzielać jej pomocy materialnej. Dotychczas wpłacono na rzecz Szkoły 18 tys. zł.

Poza tym Cech Piekarzy objął protektorat nad szkołą powszechną w Wójtowej Wsi, fundując dla młodzieży bibliotekę za 30 tysięcy złotych. Na urządzenie Gwiazdki przyznano dziatwie 10 tysięcy złotych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w wyniku której zebrani zaapelowali o roztoczenie opieki nad rzemiosłem oraz o podniesienie braków kwalifikacyjnych u rzemieślników.

Dyr. Gorywoda oświadczył, iż Izba Rzemieślnicza zamierza problem ten rozwiązać przy pomocy kursów. Zebrani na zakończenie wybrali nowy zarząd Związku Cechów w następującym składzie: **Sokół — prezes, Kuczyński, Mazur, Potempa, Lekki, Wiśniewski i Toporek.** (p)

Demobilizacja starszych roczników

Jelenia Góra. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, z dniem 10 lutego wszystkie roczniki starsze, które brały udział w końcowych walkach o granice nowej Polski, a dotychczas ze względów technicznych nie zostały zwolnione z wojska, obecnie zostają zdemobilizowane i powrócą do domu.

W związku z tym wszystkie referaty kleringu pracy przypominają kierownikom poszczególnych zakładów pracy w przemyśle, hutnictwie i innych, że na 20 zatrudnionych pracowników w zakładzie musi być zatrudniony najmniej jeden zdemobilizowany żołnierz, a na 33 pracowników 1 inwalida wojenny. Kierownicy nie stosujący się do tych zarządzeń będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (js)

Kontrola zakładów pracy

w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. Na terenie miasta i powiatu odbywają się od dnia 1 lutego br. lustracje zakładów pracy przez komisje Urzędów Zatrudnienia w celu stwierdzenia, czy zakłady pracy stosują się do dekretu Prezydenta z dnia 2. 8. 1945, traktującego o obowiązku zgłaszania wolnych miejsc w swych zakładach.

Obowiązek ten dotyczy wszystkich zakładów prywatnych i państwowych. Wszelkie angażowanie nowych sił musi być skierowane przez Urzędy Zatrudnienia, znajdujące się we wszystkich miastach powiatowych lub biurach przy Starostwach.

Jeśli kontrole wykażą złą wolę ze strony kierowników zakładów, będą nakładane kary grożące utratą wolności na przeciąg 3 miesięcy lub grzywny pieniężne, a w wyjątkowych wypadkach będą stosowane obie kary łącznie. (js)

Na Ziemiach Odzyskanych

Komisje Osadnictwa Rolnego

Warszawa. (PAP). Ministrowie Ziem Odzyskanych, Administracji Publicznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i miasta Gdańska, wydali zarządzenie o utworzeniu wojewódzkich i powiatowych Komisyj Osadnictwa Rolnego na Ziemiach Odzyskanych.

Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego orzekają w pierwszej instancji w sprawach nadania gospodarstwa, cofnięcia aktu nadania oraz w sprawach zwrotu wartości nakładów.

Wojewódzka Komisja Osadnictwa Rolnego ma prawo interwencji i zmiany decyzji wydanych przez powiatowe komisje. Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego nadaje łącznie z gospodarstwem — inwentarz żywy i martwy, stanowiący własność Skarbu Państwa, a przeznaczony na cele osadnictwa.

Jeżeli na obszarze jednego powiatu ilość inwentarza martwego jest niedostateczna, a w innych nadmierna, komisja może przydzielić osadnikowi tylko część inwentarza znajdującego się w gospodarstwie, przekazując pozostałość innym osadnikom.

Motory i inne urządzenia pozostają w gospodarstwie. Gdy na obszarze powiatu brak dostatecznej ilości maszyn rolniczych, **komisja może przydzielać maszyny na zasadach współwłasności kilku osadnikom. Przydziałowi nie podlegają maszyny rolnicze, które nie mogą być racjonalnie wykorzystane w jednym gospodarstwie, jak: traktory, lokomobile, oraz pługi i młockarnie parowe.**

Postępowanie o nadanie gospodarstwa (działki) i o zwrot wartości nakładów następuje na wniosek strony, postępowanie o cofnięciu aktu nadania — z urzędu. Akt nadania powinien być podpisany przez przewodniczącego i jednego z członków komisji. W sprawach o nadanie gospodarstwa (działki) strona jest zwolniona od kosztów postępowania administracyjnego.

Wniosek o zwrot nakładów powinien być wniesiony w terminie 3-miesięcznym od chwili uprawomocnienia się orzeczenia o cofnięciu aktu nadania.

Nie będzie wioski dziecięcej

w Szklarskiej Porębie

Szklarska Poręba. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w Szklarskiej Porębie staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża i wybitnej pomocy zagranicy miała być stworzona wioska dziecięca, w której umieszczono by dzieci w wieku przedszkolnym i młodzież, zagrożoną gruźlicą.

Wybrano na ten cel gmach poniemieckim sanatorium dla oficerów lotnictwa, obliczony na 500 miejsc i rozpoczęto wstępne prace nad przygotowaniem budynku do używalności. Przewidywano w pierwszym rzędzie uruchomienie 250 miejsc, z czego dla dzieci w wieku przedszkolnym 50 miejsc i dla młodzieży w wieku od lat 14—18 miejsc 200 w turnusie 3-miesięcznym, oddzielnie dla chłopców i dziewcząt. Dla młodzieży starszej była przewidziana nauka w kompletach według programu szkół średnich.

Selekcja dzieci pod względem społecznym miała być przeprowadzona przez Koła Mł. P. C. K. Dzieci miały przejść badania lekarskie, przy czym pierwszeństwo do udziału miały dzieci byłych jeńców i więźniów politycznych, repatriantów, poległych wojskowych oraz rodziców, którzy nie są w stanie wysłać dzieci do uzdrowisk na własny koszt.

Otwarcie wioski miało nastąpić w wigilię Bożego Narodzenia ub. r., tymczasem mimo kosztów, włożonych w remont budynku i wielu inwestycji, **otwarcie nie nastąpiło, gdyż „wioska" została przeniesiona na teren Janowic.** Ze względu jednak na położenie geograficzne Janowic, nie wiadomo, czy cel „wioski" zostanie osiągnięty. (js)

Sąd doraźny w Wałbrzychu

Kto okaleczył majstra tkackiego?

Wałbrzych. Na sesji wyjazdowej Sądu świdnickiego w Wałbrzychu rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa strażnika ochrony fabryki „Sokół" we Frydlandzie, niejakiego **Trybulskiego Stefana.**

Oskarżony dnia 7. 12. ub. r. wieczorem w stanie podchmielonym, w okolicznościach nie wyjaśnionych, oddał w trakcie sprzeczki 3 strzały z karabinu „Mauser" — jak twierdzi „w powietrze". Tegoż samego wieczoru opodal znaleziono na ulicy postrzelonego w nogę majstra tkackiego Fajfra Zygmunta. Rana ta spowodowała odjęcie mu nogi. Oskarżony twierdzi stanowczo, że Fajfra nie znał i nigdy doń nie strzelał. Ze względu na brak niezbitych dowodów winy oskarżonego Sąd postanowił **wezwać dodatkowych świadków odraczając sprawę na dzień 11 bież. miesiąca.**

Urlop za postrzelenie partyzantów

Wałbrzych. Ostatnio aresztowany został niejaki **Oertel Alfred,** b. górnik z kop. Julia.

Oertel pochodzący z Wałbrzycha, jako gestapowiec pełnił w czasie okupacji służbę w Bereziu, pow. łucki, oraz w Równym, gdzie jak sam zeznał, **otrzymał 14 dni urlopu za zastrzelenie kilku partyzantów.**

Urlop ten Oertel uzupełnia obecnie wywczasami w wałbrzyskim więzieniu.

Kronika lokalna

WE WROCŁAWIU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 283.

W JELENIEJ GÓRZE —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-80.

W WAŁBRZYCHU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok pl. Grunwaldzkiego.

Wrocław. W mieszkaniu przy ul. Karłowickiej we Wrocławiu powiesił się Niemiec Busiation, szewc z zawodu. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie wyjaśniono. (st)

Wrocław. Z magazynu Spółdzielni Inżynierskiej przy ul. Norwida we Wrocławiu nieznani na razie sprawcy dokonali kradzieży zapasu wentyli, ogólnej wartości ok. 30 tys. zł.

Wrocław. Jak już donosiliśmy, Dolny Śląsk nawiedziła ostatnio silna fala mrozów, połączona z dużymi opadami śnieżnymi.

W związku z tym, na ulicach miasta Wrocławia pojawiły się zmotoryzowane pługi śnieżne, oczyszczające w szybkim tempie jezdnię ze śniegu, ułatwiając w ten sposób komunikację miejską. (st)

Jelenia Góra. Od dłuższego czasu dziatwa szkolna i młodzież jeleniogórska urządziła sobie na jezdni ulicy Górnej, (dzięki jej spadkowi), istny tor saneczkowy, organizując turnieje szybkiej i „figurowej" jazdy na saneczkach. W związku z tym ulica zamieniła się w wielki, wyślizgany tor, przez który przejście jest wręcz niemożliwe. Najbliższe okolice naszego miasta obfitują w tak liczne tereny umożliwiające uprawianie sportów zimowych, że należałoby zabronić wyczynów sportowych w samym centrum miasta.

Ostra krytyka gospodarki miejskiej

na posiedzeniu M. R. N. we Wrocławiu

Wrocław. W piątek, 31 stycznia odbyło się **całodzienne plenarne posiedzenie MRN m. Wrocławia**, poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom gospodarczym i społecznym miasta. Jednym z punktów porządku dziennego było sprawozdanie prezydenta miasta, inż. Wachniewskiego, z półtorarocznej działalności Zarządu Miejskiego. Sprawozdanie to, pierwsze od wyzwolenia miasta, wywołało ostrą dyskusję poszczególnych radnych.

Na wstępie posiedzenia, któremu przewodniczył **Edward Paszke**, dokonano zmian personalnych w składzie Rady. Na miejsce ustępujących, weszło do Rady **3 nowych członków**, którzy złożyli ślubowanie. Na miejsce ustępującego członka prezydium, **Pietrusińskiego**, wybrano jednogłośnie do prezydium **mgr. Dymka** z PPS.

Następnie prezydent miasta wygłosił obszerne **sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Miejskiego.** Celem zorientowania czytelników w całokształcie życia stolicy Dolnego Śląska, podajemy sprawozdanie prezydenta w obszernym streszczeniu.

Pierwsza ekipa administracyjna, **złożona ze 120 ludzi**, przybyła do płonącego miasta w dniu 10 maja 1945 r. Zajęto budynki przy Blücherstrasse 27 i stamtąd zaczęto właściwą działalność organizacyjną Zarządu Miejskiego we Wrocławiu. W trzecim dniu pobytu oczyszczono i przygotowano **budynek dawnej szkoły św. Katarzyny** dla celów Zarządu Miejskiego. Budynek ten okazał się jednak za szczupły, wobec czego przeniesiono się do budynku obecnego przy ul. Podwale Świdnickie. Przeprowadzono organizację wydziałów oraz dokonano obsady personalnej. Utworzono pierwotnie **6 miejskich urzędów obwodowych.**

Najwięcej uwagi poświęcił Zarząd Miejski w pierwszym okresie sprawie aprowizacji i mieszkaniowej oraz zabezpieczeniu i uruchomieniu zakładów użyteczności publicznej. Uruchomiono **piekarnię, wytwórnię przetworów mięsnych, oraz trzy stołówki dla pracowników miejskich.** Przystąpiono do uruchmienia przedsiębiorst w gastronomicznych, sklepów spożywczych oraz drobnego przemysłu. Starano się zabezpieczyć mienie porzucone i opuszczone, co jednak z powodu braku odpowiedniej ilości ludzi oraz środków transportowych napotykało na duże trudności. Zadanie to jednak w większej części spełnili pracownicy, zabezpieczając mienie poniemieckie.

Wobec zrujnowania mostów, budynków, urządzeń komunalnych, zadanie choćby tylko prowizorycznego uruchomienia życia miasta zdawało się przerastać siły. Miasto, zamieszkałe w pierwszym okresie po wyzwoleniu **prawie wyłącznie przez Niemców**, po półtorarocznej usilnej pracy pulsuje **dziś życiem polskim**, stając się ośrodkiem pracy robotnika i inteligencji pracującej. Rozwinął się silnie przemysł i handel, kwitnie życie kulturalne i oświatowe, wychodzi kilka dzienników, funkcjonuje **ponad 30 szkół powszechnych, Uniwersytet i Politechnika, szpitale, ochronki.**

Po sprawozdaniu prezydenta miasta wywiązała się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem. Poszczególni radni **skrytykowali gospodarkę Zarządu Miejskiego na odcinku finansowym i aprowizacyjnym.** Obszernie poruszano bolączki mieszkaniowe, brak ze strony władz miejskich należytej opieki nad szkolnictwem powszechnym. Szkoły wrocławskie, których jest 33, **nie posiadają węgla, co wpływa ujemnie na stan nauki. Wskutek braku opału, 3 szkoły powszechne na terenie miasta zostały zamknięte przez władze szkolne.**

W odpowiedzi na te zarzuty, Zarząd Miejski oświadczył, że węgiel znajduje się w składach, lecz brak taboru samochodowego nie pozwalał na rozprowadzenie węgla po szkołach. Wbrew odpowiednim zarządzeniom, przedstawiciel Zarządu Miejskiego starał się zwalić winę na władze szkolne, które, zdaniem Zarządu Miejskiego, winny we własnym zakresie dostarczyć węgiel ze składów miejskich. Spotkało się to z ostrą odprawą niektórych radnych.

W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem, **dochodziło do ostrej scysji między prezydentem miasta a poszczególnymi radnymi.** W odpowiedzi na zarzuty, przedstawiciele Zarządu Miejskiego wraz z prezydentem na czele, starali się osłabić ich ostrość, usprawiedliwiając pewne niedomagania gospodarki Zarządu Miejskiego.

Na zakończenie dyskusji, Rada uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję: „M. R. N. po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Miejskiego i krytyce, wypowiedzianej w dyskusji, wzywa Zarząd Miejski do usunięcia uchybień w gospodarce miejskiej pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych".

Następnie Rada dokonała **uzupełnienia składu Komisji Regulamino-Prawnej do liczby 5 członków, uzupełnienia Komisji Kultury do 5 osób.**

Dla wprowadzenia 3-letniego planu odbudowy m. Wrocławia, wybrano 5 członków Rady do Komisji Planowania.

K. K. O. m. Wrocławia, o której utworzenie walczyła Rada, zostanie wreszcie utworzone. Na posiedzeniu powołano po 4 członków z Rady i 4 spoza Rady do Rady KKO. Dokonano również wyboru zastępców członków Rady Kasy.

Dla zasilenia funduszów miejskich uchwalono statut podatku od szyldów, reklam i ogłoszeń.

Ponieważ Zarząd Miejski, który nie wniósł dotychczas preliminarza budżetowego na r. 1947, do M. R. N., znalazł się w sytuacji bezbudżetowej, Rada uchwaliła wniesione przez Zarząd Miejski **prowizorium budżetowe na styczeń i luty br.** Ogólna suma prowizorium wynosi ok. **126 milionów zł** po stronie dochodów i wydatków.

Dalej Rada powzięła uchwałę **co do zakazu wywozu niektórych przedmiotów z terenu m. Wrocławia.**

Na zakończenie posiedzenia, które zakończyło się o godz. 10 wieczorem, wniesiono szereg interpelacji pod adresem Zarządu Miejskiego. Na uwagę zasługuje **interpelacja w sprawie przedpłat za użytkowane mienie poniemieckie.**

Słuchamy radia

Poniedziałek, dnia 3 lutego br.

6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka poranna; 7.15 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 „Słuchamy muzyki i śpiewu ze Śląska" — program ogólnopolski, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świętlic robotniczych, 12.35 utwory na flet, 12.55 „10 minut poezji"; 13.05 muzyka obiadowa, 14.00 audycja informacyjne, 14.30 wiadomości sportowe, 14.40 audycja dla dzieci; 14.55 chwila muzyki z płyt, 15.00 pogadanka dla dzieci pt. „Czy wiesz, kto to był Janusz Korczak?", 15.20 reportaż, 15.30 skrzynka ogólna; 15.40 pieśni kompozytorów polskich, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.20 pogadanka sportowa; 16.30 sonata Dariusza Milhauda na fortepian, flet, obój i klarnet w programie ogólnopolskim, 16.35 audycja dla młodzieży, 17.10 audycja rozrywkowa w wyk. Małej Orkiestry P. R., 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych", 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 recital skrzypcowy, 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 audycja dla wsi, 19.15 audycja dla robotników, 19.35 „Świetlica Śląska", 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 „Dawna muzyka", 21.00 słuchowisko, 21.25 pieśni kompozytorów francuskich, 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy", 22.00 kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego, 22.25 koncert rozrywkowy, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Publiczna gospodarka lokalami w Częstochowie

Częstochowa. Na dzień 7 bm. wyznaczone zostało kolejne posiedzenie kolegium Zarządu Miejskiego. Na posiedzeniu tym omawiane będą m. in. sprawy związane z wprowadzeniem w Częstochowie publicznej gospodarki lokalami użytkowymi, umów dzierżawnych z Elektrownią, nowego statutu Zakładu Oczyszczania Miasta oraz sprawy finansowe.

Prace nad preliminarzem budżetowym miasta dobiegają końca. Na najbliższym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, które odbędzie się prawdopodobnie 15 lutego, Zarząd Miejski przedstawi gotowy już preliminarz budżetu, przewidującego poważne kwoty na inwestycje na terenie miasta.

Wzmocnić milicję

do walki z bandytami

Wałbrzych. Ostatnia niedziela obfitowała tu w wypadki, które są dowodem zbyt słabej, jak na Wałbrzych kontroli władz bezpieczeństwa publicznego

Prócz zabójstw, o których donosiliśmy, dokonano w tą niedzielną noc całego szeregu **napadów, włamań i rabunków**, będących dziełem dobrze zorganizowanych i uzbrojonych band.

Już niejednokrotnie podnosiliśmy alarm o **wzmocnienie załogi Milicji Obyw. lub ORMO i o zaopatrzenie jej w odpowiednie środki lokomocji.**

Obecny stan rzeczy rozzuchwala zbrodnicze elementy, które znajdują nie tylko sprzyjający zbrodniom teren, ale i miejsce bezpiecznego ukrycia.

Samopomoc Chłopska przejmuje świetlice

w pow. opolskim

Opole. Dnia 22 stycznia br. w lokalu Urz. Inf. i Prop. w Opolu odbyła się **konferencja w sprawie przejęcia świetlic na terenie powiatu przez Samopomoc Chłopską.** Kier. Urz. Inf. i Prop. ob. **Zagoździon** zapoznawszy obecnych z ilością, stanem i pracą świetlic i Domów Ludowych na terenie powiatu, zaproponował, dawno już postanowione, przejęcie ich przez Samopomoc Chłopską.

W dyskusji nad sprawą zabierali głos ob. ob. kier. WP i WF kpt. **Szucki**, przew. Pow. Rady Świetlicowej; **Horoszkiewicz**, przedstawiciel Polskiego Zw. Zachodniego; **Wawrzynek** i **Drężek**, imieniem Samopomocy Chłopskiej.

Omawiano przede wszystkim formy pracy, osiągnięcia dotychczasowe i potrzeby. Ze względu na wielki wkład w organizację i pracę nad świetlicami, którym poszczycić się może Opolski Urząd Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, postanowiono, że świetlicę przejmą wspólnie dwie organizacje: Samopomoc Chłopska i PW i WF. W pierwszych dniach lutego odbędzie się **objazd terenu przez przedstawicieli obu tych organizacji i objęcie Domów Ludowych i świetlic.**

Ze względu na doniosłość samego zagadnienia prac świetlicowych, podkreślono konieczność zaproszenia do współpracy Pow. Rady Związków Zawodowych, która winna objąć w bezpośrednią opiekę Domu Kultury i świetlice na terenie miasta Opola. Wyrażono też nadzieję, że ze względu na przychylne do tych spraw stanowisko nowego prezydenta miasta ob. **Gwiazdy** — wiele trudności zostanie usuniętych

Dla omówienia konkretnego programu pracy świetlicowej w powiecie i mieście, postanowiono zwołać posiedzenie Powiatowej Rady Świetlicowej w pierwszych dniach lutego br. (hor)

Śmiertelny skok

z pędzącego tramwaju

Wrocław. Coraz częściej zdarzają się wypadki wyskakiwania przez pasażerów wrocławskich tramwajów z wozów w czasie jazdy. Ostatnio jeden z takich skoków zakończył się tragicznie. **Adam Kuśmierczak**, na rogu ulicy Stalina i Pl. Słowiańskiego wyskoczył z będącego w ruchu tramwaju tak nieszczęśliwie, że poślizgnąwszy się, wpadł pod nadjeżdżający samochód ciężarowy.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził **pęknięcie podstawy czaszki. Ofiara lekkomyślności zmarła w godzinę po przewiezieniu do szpitala.** (st)

LICZNIKI 11-13 miejsc
do maszyn buchalteryjnych: „Ideal", „Continental" oraz mikroskop warsztatowy, **kupimy natychmiast: MARIAN PUJDAK, Warszawa, Nowogrodzka 32.** (PAP) 405

Surowe kary na złodziei

Jelenia Góra. Sąd Doraźny w Jeleniej Górze rozpatrywał sprawę mieszkańców Agnieszkowa, 43-letniego Jana Pągowskiego, 37-letniego Józefa Knysza i jego żony Franciszki oraz 40-letniego Ryszarda Dulęby o to, że w dniu 10 października wtargnęli do mieszkania Marty Thiel również zamieszkałej w Agnieszkowie, i po pobiciu jej obrabowali całkowicie mieszkanie z garderoby, bielizny i wartościowych rzeczy.

Nazajutrz Knyszowa chciała w sklepie płacić bielizną, pochodzącą z rabunku. Rzeczy te poznała poszkodowana. W toku dalszych dochodzeń aresztowano całą czwórkę, w której Niemka poznała swych prześladowców.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, dając wykrętne odpowiedzi i przedstawiając dowody swych wątpliwych alibi.

Sąd nie dał wiary oskarżonym i Pągowskiego oraz Knysza skazał po 5 lat więzienia, zaś Knyszową i Dulębę po 4 lata więzienia. (js.)

R 12025

XII

DOBRZE MU TAK

Wieczorem dnia 17 sierpnia 1943 byłem pijany. Byłem tak pijany, że nie potrafiłem barmana[1]) od dowódcy Skrzydła odróżnić, a podwójnej whisky od szklanki mleka. W głowie mi huczało jak formacja „Latających Fortec", pod sufitem kręciły się stada Spitfire'ów, podłogę zasnuwały szczątki Messerschmittów. Było mi dobrze, że gotów byłbym się z najgorszym wrogiem uścisnąć i zapomnieć na jego ramieniu o wszelkich urazach, ponure twierdze „Rubensa" wydawały mi się pałacem z bajki, a zgraja emigranckich darmozjadów gromadą potulnych baranków. Gdyby mi się wtedy podwinął pod rękę sam Hitler, możebym się z nim nawet ucałował z dubeltówki.

Nie mogę powiedzieć, by mi się takie stany często wydarzały, a nawet mocno powątpiewam, czy zdecydowałbym się na tego Hitlera z dubeltówką. Nigdy nie byłem, ani już chyba nie będę alkoholikiem, choć lubię czasem pociągnąć z butelki i za czasów mej młodości potrafiłem wielu kolegów słabszej konstytucji przetrzymać w pijackich zawodach. Owego jednak wieczoru miałem specjalne powody do radości, a według dobrych obyczajów i tradycji Northoltu wszelką radość należało celebrować przy barze. Powody były tak oczywiste, że nawet najwstrzemięźliwsi apostołowie abstynencji nie mogliby mi wziąć za złe tych niezliczonych kolejek wychylonych w barze „Pod Lotnikiem". Powody, a raczej powód, bardzo prosty. Zrąbałem jeszcze jednego szkopa!

[1]) Barman — barowy

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU

Szczęśliwie się dla mnie złożyło, że pierwsze stanowisko dowódcy dostałem w jednostce, gdzie miałem kilku dobrych kolegów, którzy wybitnie ułatwili mi pracę. Jak już wspomniałem poprzednio „Koń" Falkowski był moim kolegą z Dęblina, zaś dowódcą eskadry „A" był Roman Nartowicz, również mój kolega z podchorążówki. Roman był niemal idealny na swym stanowisku, posiadając kolosalny zasób doświadczenia i wybitne walory jako pilot. Współpracowało mi się z nimi jak najlepiej i to od samego początku, kiedy zwykle wychodzą na jaw najróżniejsze nieporozumienia i tarcia.

Ruch w powietrzu był w tym czasie wielki, przypominał mi owe gorące dni afrykańskie, kiedy to bez przerwy niemal byliśmy w służbie, godzinami wisząc nad nieprzyjacielskim terenem. Skrzydło startowało dwa lub trzy razy dziennie na operacje, przeważnie na eskortowanie amerykańskich „Latających Fortec", które właśnie rozpoczęły swą ofensywę i masowe dzienne naloty na terytorium wroga. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy eskortowało się sześć Blenheimów lub Bostonów, uważając to za poważną wyprawę bombową. Powietrze wypełnione było obecnie potężnymi formacjami Fortec, uszykowanych w „boxach"[1]) po sześćdziesiąt bombowców i eskortowanych przez mrowie myśliwskich dywizjonów. Niemal o każdej porze dnia napotkać można było nad Kanałem jakąś wyprawę — albo ruszającą na drugą stronę, albo powracającą do baz po wykonanym zadaniu. Widoki te radowały serce, bo świadczyły o rozwiniętej i wciąż rosnącej potędze powietrznej Aliantów.

[1]) Pudełko.

Zjednoczenie Natronowe Przemysłu Papierniczego w Kaletach — przyjmie zaraz

rutynowanego prawnika

z praktyką sądową na stanowisko radcy prawnego. 456

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA KATOWIC

ogłasza

przetarg nieograniczony

na: a) **wykonanie remontu**
b) **wykonanie robót malarskich**

w budynkach należących do Szpitala Miejskiego, położonych w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

Formularze ofertowe nabyć można w biurze nr 606 Zarządu Miejskiego przy ul. Młyńskiej 4.
Termin złożenia ofert **dnia 10 lutego 1947 r.**
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wolny wybór oferenta.
Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr 4.

Naczelnik Wydziału Budown. Miejskiego:
(—) inż.-arch. T. Łobos

(PAP) 495

Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn

mogą oddać pewną ilość robót tokarskich i ślusarskich drobnym poddostawcom

Prosimy o składanie zgłoszeń z podaniem miesięcznej ilości roboczogodzin tokarskich i ślusarskich, którymi moglibyśmy dysponować, wraz z podaniem ceny 1 roboczogodziny tokarskiej i ślusarskiej,

pod adresem

Bytomskie Zakłady Budowy Maszyn
Bytom, ulica Jagiellońska 23

(PAP) 465

Poszukujemy do natychmiastowego objęcia posady:

2 inżynierów - mechaników
2 techników - mechaników
2 techników - konstruktorów
1 kalkulatora ofertowego
1 kierownika magazynu

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne, samodzielnie pracujące. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy składać w Biurze Personalnym.

»MONTANA«
ŚLĄSKA FABRYKA MASZYN
Katowice II, ul. Hutnicza 4. 497

Licytacja

1. Urząd Skarbowy w Chorzowie sprzeda w drodze licytacji w dniach 5 i 7. II. 1947 r. między godz. 9—13 następujące ruchomości:

odbiorniki radiowe, meble, patefon, motor elektryczny, wentylator, szlifierkę z motorem, maszynę do pisania, wagi decymalne, mydło, cukier, cukierki, 1 zegar sygnalizacyjny dla szkół, tapczany, maszyny do szycia.

Bliższe szczegóły patrz tablica ogłoszeniowa Urzędu. (PAP) 509

Nagroda 10,000 zł

za podanie wiadomości o zaginionym w dniu 16. 1. 47 r. **Wiszniowskim Ignacym,** ur. 15. 8. 1898 roku. Wiadomość podać: Katowice, ul. Słowackiego 26/5, I. p. 508

Okazja

lokal frontowy 2 pokojowy z telefonem na biuro lub sklep do wynajęcia. — Oferty „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12 — pod „4272".

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Bednarczyk Zdzisław, Będzin, Folwarczna. 1787g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Ubezp. Społecznej na nazwisko Korzec Agnieszka, Katowice, Hallera 11. 1785g

KRUFCZYK Lucja, Wojnowice pow. Racibórz unieważnia skradzione obywatelstwo polskie i inne dokumenty. 380d

SALA Anna Studzienna, Bogumińska 51 unieważnia skradzione obywatelstwo polskie nr. 4804. 381d

UNIEWAŻNIAM zgubione w Katowicach na Dworcu Autobusowym kartę rozpoznawczą, legitymację ZASPU, wizę francuską, dokument repatriacyjny i inne wystawione na nazwisko Artemska Beata Kraków, Kochanowskiego 19 m. 5. 426d

UNIEWAŻNIAM legitymacje wydaną przez politechnikę śląską w Gliwicach na nazwisko Karet Jan Zabrze, Wolności 272. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 1823g

UNIEWAŻNIAM kartę rzemieślniczą, wydaną przez referat przemysłowy, Nowak Roman Bytom, Wiązka 76. 1713g

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną nr 302 wydaną w Brzeżanach na nazwisko Kuligz Stanisława, Gorlice pow. Olesnica. 1858g

Wolne posady

POSZUKUJE się dobrych wafla rzy na piece fajerkowe na dobrych warunkach. Zgłoszenia Dzien. Zachodni Katowice pod „491". 1853g

POSZUKUJEMY od zaraz: magistra farmacji, pomocnika aptekarskiego oraz rutynowanej maszynistki. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Podania z życiorysem kierować do Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie. 435d

POSZUKUJĘ wychowawczyni, bufetowej, kelnera, cukierniczki. Sosnowiec, Sadowa 4 Łopacińska. 1841g

POMOCNICA domowa czysta, potrzebna. Bytom, Powstańców Warszawskich 44 m. 3. 1834g

PRAKTYKANTKA do kancelarii adwokackiej potrzebna. Katowice, Plac Wolności 6 m. 3. 1833g

EKSPEDIENTKA do rzeźnictwa potrzebna w Chorzowie. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Rzeźnictwo". 1914g

ODLEWNIA WYROBÓW ALUMINIOWYCH: łyżek, łyżeczek, wałeczków, kluczy, chochli itp. na ciągły rachunek **PRZYJMIE PRZEDSTAWICIELI** dobrze wprowadzonych w składach drobnej galanterii i naczyń kuchennych, w większych miejscowościach. Oferty: Gliwice, ul. St. Dubois 2 m. 6 tel. 20-54. 1846g

POSZUKUJĘ dobrego fachowca do wyrobu mydła. Dobre warunki. Zgłoszenia „Czytelnik" Katowice pod „Wyrób mydła". 1906g

POSZUKUJĘ technika dentystycznego. Oświęcim, ul. Jagiełły 12. 1904g

POMOCNICA domowa (gospodyni) z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Warunki dobre. Zgłaszać się 4 — 6. Sosnowiec, 3 Maja 17 m. 3. Tel. 613-90. 181g

Kupna

RADIOAPARATY, lampy wszelkich typów, także amerykańskie, płyty gramofonowe kupuje Kukulski. Katowice, 3 Maja 20. 1090g

ZAKUPIMY: kalafonię, łój topiony, tłuszcze kokosowe, wosk, potas żrący, stearynę, parafinę, oleje: rzepakowy lniany, konopiany, tran rybny, techniczny kwasek tłuszczowy każdą ilość. Wytwórnia Wat" Sosnowiec. Objazd 12 telefon 6.2243. 1531g

KUPIMY: Proszek do gaśnic, talk, grafit, „Tetra" oraz wszelki sprzęt pożarniczy. Unia Pożarnicza, Katowice, Andrzeja 2, tel. 344-20. 421d

SEGREGATORY używane i maszynki do segregatorów w każdej ilości zakupuje „Rekord" Katowice, Słowackiego 28, tel. 313-58. 8254

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład Mebli Katowice, Młyńska 14. 2834

KUPIĘ domek (willę), miejscowość obojętna. Oferty „Kupno" Dz. Zach. Katowice. 1855g

W PIEKARACH kupię plac pod budowę garażu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom, pod „Garaż". 1850g

Posad poszukują

KONSTRUKTORZY — doświadczeni warsztatowcy przyjmują prace kameralne, projekty remontów maszyn, budowa przyrządów, narzędzi, sprawdzianów i z zakresu kreślenia mechanicznych. Wiadomość Wrocław — Karłowice, Syrokomli 41 od 17. 1859g

Sprzedaże

CEGŁĘ — cement — dachówkę dostarcza szybko, tanio Biuro Handlowe, Bielsko, 3-go Maja 3. 1928g

WÓZEK dziecięcy — limuzynka śliczna — sprzedam. Wlawin, Zabrze, Wolności 266 m. 2 I p. 1651g

PLOMBY OŁOWIANE, drut do plombowania, olombownice, dostarcza „Biały Metal" Wytwórnia Wyrobów Metalowych i Ołowianych. Łódź Lipowa 54. Tel. 155-04. 334d

MŁYŃSKIE maszyny, przyhory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 438d

PRASY, narzędzia, foremki; wszystko do obciągania guzików dostarcza Jan Kościółek, Kraków: Szymanowskiego 10 m. 9. 449d

KUPNO! Sprzedaż! Okulary, lupy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty, materiały fotograficzne „Optyka" Bytom, Dworcowa 7 tel. 51-66. 432d

A. ZAKŁADY Grawerskie G. Widyga, Warszawa, Nowogrodzka 12a front — wykonują wszelkie roboty grawerskie. 429d

ZAKRAPLACZE, smoczki, mleczkiągi i inne artykuły drogeryjno-aptekarskie wysyła po cenach fabrycznych: Dom Handlowy Kraków, Gołębia 3. 387d

DOM dwupiętrowy nowoczesny w centrum Oświęcimia okazyjnie sprzedam. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „4110". 1764g

TAŚMY PUCHOWE do pantofli szlafroków różne kolory poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych Loth — Adamska, Radom Żorawia 8. 1765g

OETKIERÓWKI (małe flaszeczki) 2 — 5 g do koreczka lub na gwint, cygarniczki szklane, kroplomierze, bagietki i inne poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych Jaźwiński, Zabrze, 3 Maja 58 tel. 39-62. 430d

MUROWANY kiosk w dobrym punkcie w Ligocie, sprzedam. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „Kiosk". 1912g

TAPCZANY, leżanki, materace z materiałów nowych gatunkowo najlepszych wykonanych przez firmę ciesząca się 24 lata zadowoleniem szerokich mas klienteli poleca Wilczkiewicz Katowice, Kościuszki 31. 437d

MIKROTOM mechaniczny Leitz, termograf zapasem kartek, mikroskop binokular Zeiss sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Mikroskop". 1957g

KASĘ pancerną ogniotrwałą sprzedam. Listy do Dziennika Zachodniego Wrocław, Kościuszki pod „Kasa". 1857g

WÓZKI „Konkona" i inne na łożyskach kulkowych nadeszły. Kupicz w firmie „Dyrko" Katowice; 3 Maja 29 tel. 203-51. 476d

PÓŁCIĘŻARÓWKĘ trójkołową na chodzie okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość Bielsko, 3 Maja 3, biuro handlowe. 1927g

SPRZEDAM pięć mórg ziemi z prawem bocznicy z willą w Zawierciu wprost dworca. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „4264". 1835g

SPRZEDAM, cłony do kotła centralnego ogrzewania nacional 1 m. Reduktory pary, garce kondencyjne, Zabrze Ks. Bonczyka 25, Paszek. 1824g

PUDEŁKA kartonowe wszelkich wymiarów, szyte, klejone, wykonuje „Wytwórnia Pudełek" Gliwice, Nasyp nr 4, bocz na Dworcowej, tel. 37-57. 1827g

Mieszkania

MIESZKANIE dwupokojowe centrum Zabrza odstąpię za zwrotem kosztów lub zamienię na Katowice za dopłatą. Oferty Czytelnik Katowice pod „4180". 1791g

2 POKOJE, kuchnia komfort w Krakowie zamienię na mieszkanie w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „4175". 1794g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny „Ewa" Plac Miarki 6 tel. 332-72 od 16. 1877g

GABINET kosmetyczny Barbara Przystalska, Katowice, Stawowa 20/4 lub Młyńska 12, wykonuje zabiegi w zakresie kosmetyki leczniczej, masażu i maquillage, od 10—17. 440d

Gotówka

POTRZEBNY dyplomowany zegarmistrz do spółki. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Zegarmistrz". 1766g

FOTOPLASTIKON otworzę w Katowicach. Poszukuję spólnika z lokalem. Aparaturę i programy posiadam. Fotoplastikon, Kraków, Szczepańska 5. Tel. 595-44. 425d

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 441d

Poszukiwania

KIESZKOWSKA Stefania poszukuje rodzinę Lewickich z Jaworowa koło Lwowa. Proszę o jakąkolwiek wiadomość. Nagroda 1000. Świdnica, Długa 39. 1290g

MAJDANIK WŁADYSŁAWA córka Michaliny i Józefa b. nauczycielka w Narajowie k. Brzeżan jest poszukiwana przez Kownasową Klarę — Miechów, Rynek 13. 1879g

KTOKOLWIEK wiedziałby, gdzie przebywa Maria Besz w 1945 pracująca w fabryce czekolady „Branka" we Lwowie, proszony jest o wiadomość na adres: Wałbrzych, poste restante pod „154" Dolny Śląsk. 4041

STEFANIA LANTNER Z BORYSŁAWIA! Proszę podać swój adres. J. Boim, Gliwice, ul. Na Piaski 4, m. 2. 1965g

Unieważnienia

GROEGER Janina i Anton Racibórz, ul. Słoneczna 46 unieważnia skradzione obywatelstwo polskie i inne dokumenty. 383d

KORCZAK Henryk Racibórz, ul. Koselska 114 unieważnia zgubione obywatelstwo polskie 12747. 388d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty we Wrocławiu d. 27. I.47 prawo jazdy, kartę rozpoznawczą i inne na nazwisko Jan Dudek Bydgoszcz, ul. Czerwonego Krzyża 4. 1862g

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej na nazwisko Stejskal Marta, Gliwice, Moniuszki 8. 1807g

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy nr 16380/I wydany w PKP Katowicach na nazwisko Stych no Halina, Ząbkowice, ul. Kościelna. 1808g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Zabrze, Królowej Kingi 17 Przybyła Zofia. 1816g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń oraz inne dokumenty osobiste. Pochrząst Józef Wieluń, Kaliska 6. 1815g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 19369 na nazwisko Mróz Helena, Mikulczyce, Słowackiego 2. 1814g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie na nazwisko Fik Aniela ur. 10. 10. 1893 r. obecnie zam. Opole, Damrota 4 m. 9. 1788g

Różne

NAJSŁYNNIEJSZY psychograf folog darem jasnowidzenia nie omylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, pokieruje zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni". Kraków, skrytka pocztowa 475. 439d

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D. P. S., ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 — tel. 351-45. 472g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową. Nazwisko Adrianowicz Alojzy. 458d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe obywatelstwo polskie nr 8540 na nazwisko Jelito Klara Gogolin, urodz. 2.II.1926 r. 459d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, dyplom oficerski; legitymację na 12 odznaczeń, dowód tożsamości konia. Właściciel Talik Emil, Jodłów, pow. Nysa. 460d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, książkę inwalidzką, prawo jazdy czerwone na nazwisko Sawa Stanisław; Nysa. 461d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez zarząd amerykański i kartę wojskową wydaną w Solcu. Pastuszka Bolesław, Wałbrzych, Piotra Skargi 3. 480d

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę pracy wydaną przez fabrykę „Włókno" na nazwisko Marii Cichoń zam. Wałbrzych — Podgórze, ul. Niepodległości 128. 481d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą warszawską, legitymację służbową Centrali Zaopatrzenia Mat. Przem. Węgl. Katowice, legitymację Związku Zawodowego Górników na nazwisko Świętochowski Zbigniew Zwrot za wynagrodzeniem. 1943g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 32172 na nazwisko Mainka Maria. 1931g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany we Lwowie na nazwisko Zawiń. ska Józefa, Gliwice, Rybnicka 1 1936g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe za świadczenie narodowości polskiej nr. 16986 na nazwisko Szyma Klara, Złącze nr 67 pow. Gliwice. 1933g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską nr 297, Magłowska Sabina, Zabrze, Pawła 23. 1931g

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji poborowych wydane przez Zarząd Miejski Katowice. Konas Bogusław. 1947g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty. Thiel Agnieszka, Bytom, Plac Słowiański 8. 1951g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Znalazcę wynagrodzę. Suchanek Paweł, Karb, Tarnogórska 100. 1953g

UNIEWAŻNIAM nauczycielską legitymację służbową 284. Znalazcę wynagrodzę. Kubrych Jadwiga Bytom, Kamienna 5/4. 1954g

Skrzydło Northolt składało się wówczas tylko z dwóch dywizjonów 303 i 316, obu na Spitfire'ach IX. Zredukowano Skrzydło o jeden dyon, a to z tej przyczyny, że w pierwszej linii znajdowało się jeszcze i drugie polskie Skrzydło w Heston. Dawało to w sumie pięć dywizjonów w operacji i zaledwie dwa na odpoczynku.

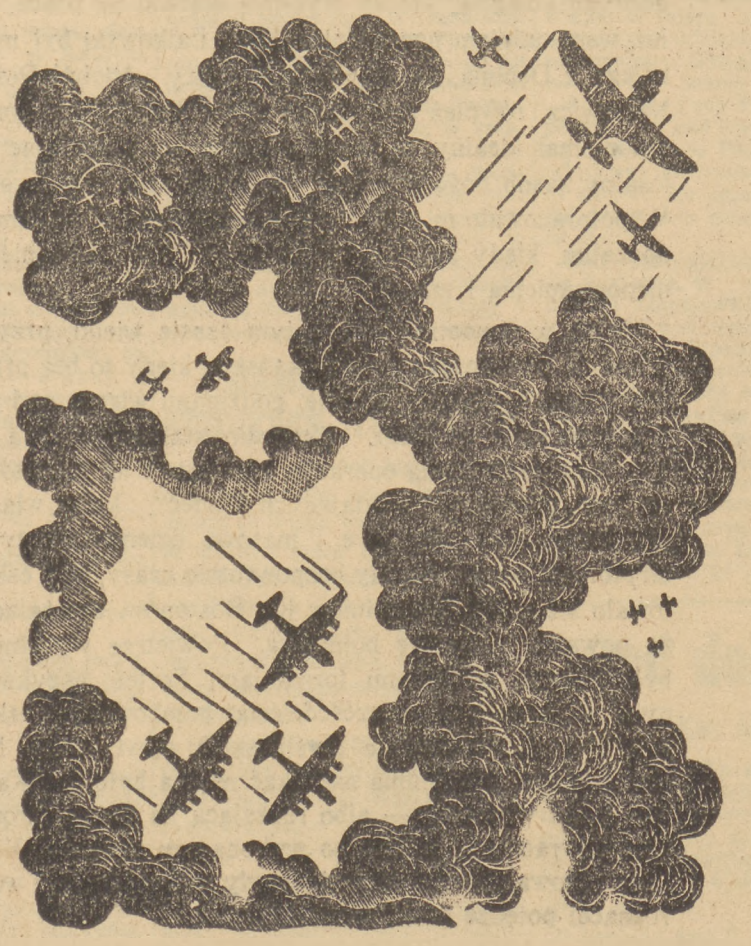

Bohdan Arct: MESSERSCHMITTY W SŁOŃCU

Loty bywały teraz dłuższe niż przed rokiem, choć przeważnie odbywały się wzdłuż starych, wypróbowanych szlaków na St. Omer, Le Havre, Lille lub ponad Belgię i odległą Holandię, przy czym dla wykonania tych ostatnich lotów trzeba było nieraz lądować po drodze na wysuniętych lotniskach dla uzupełnienia paliwa.

Mimo, że w trzysta trzecim na palcach jednej ręki można było policzyć pilotów z dawnego, słynnego składu z czasów „Battle of Britain" pierwszego niemal dnia przekonałem się, że moi nowi podkomendni, to gromada zdolnych, zgrabnych i bojowych chłopaków, z którymi przyjemnie było znaleźć się nad Francją i którymi dobrze się dowodziło. W dodatku mój zastępca, porucznik Wandzilak, późniejszy serdeczny przyjaciel, okazał się pełnowartościowym i niezastąpionym towarzyszem pracy.

W takich to warunkach rozpoczynałem nowy rozdział myśliwskiej kariery, a już na trzeci dzień po przybyciu wykonałem mój pierwszy lot bojowy po powrocie z Afryki. Za tym pierwszym posypały się dalsze i wkrótce byłem kompletnie wciągnięty w tryby nowego życia. Zaledwie dwa dni po pierwszej operacji znalazłem się niespodziewanie w roli prowadzącego dywizjonu w zastępstwie „Konia" i czułem porządną tremę, gdy przed startem przeprowadzałem odprawę pilotów. Wszystko poszło jednak dobrze i z każdym dniem szło lepiej, przy czym niemało pomogła mi sława „Afrykańczyka", jak przezywano wtedy członków naszej pustynnej ekipy.